Nr. 202 Sobota 22 Lipca 1939 r. Rocznik XLVI

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7 — Tel. 5-66.70

Kraków
ul. Św. Tomasza 11-a
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 10 groszy za numer
Miesięcznie złotych 2.50
Zagranicą złotych 5.60
Konto P.K.O. w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 188

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Włochy więźniem Morza Śródziemnego

Obrona Bliskiego Wschodu

Nieprzerwana linia obronna państw pokojowych

ANGLIA TWORZY OKRĘG WOJSKOWY „BLISKIEGO WSCHODU".

Dotychczasowy dowódca okręgu południowo - angielskiego gen. sir Archibald Wavell opuści dnia 28 b. m. Anglię, celem objęcia dowództwa nad utworzonym, według ogłoszonego przez ministerium wojny komunikatu, okręgiem wojskowym „Bliskiego Wschodu". Nowy dowódca będzie miał [illegible] przygotować obronę w tym okręgu na wypadek wojny i skoordynować działalność znajdujących się tam brytyjskich sił zbrojnych.

EGIPSKA „LINIA MAGINOTA".

Korespondent egipski „Neues Wiener Tageblatt" doniósł z Kairu o stanie ufortyfikowania zachodniej granicy Egiptu, którą nazywa on jednym łańcuchem nieprzerwanym warowni zaopatrzonych w znakomicie działające urządzenia alar[illegible]ve, ciągnące się od Morza Śród[illegible] aż wgłąb pustyni.

W RAZIE AWANTURY WOJENNEJ WŁOCHY STRACĄ DODEKANEZY.

Prasa turecka poświęca ostatnio dużo uwagi wiadomościom o koncentracji wojsk oraz o wojennych przygotowaniach włoskich na Rodosie i innych wyspach Dodekanezu.

Omawiając znaczenie tych przygotowań, znany publicysta Abidin Daver przychodzi w piśmie „Dzumhuriyet" do konkluzji, że koncentracja wojsk włoskich w Albanii ma na celu ofenzywę (przez Grecję) przeciwko Turcji, natomiast militaryzacja Dodeka[illegible] zdąża jedynie do obrony tych wysp przed ewentualnym atakiem floty angielsko - francuskiej i wojsk tureckich, nie zaś do dokonania desantu na terytorium tureckim. Autor uważa, że wobec przewagi marynarki [illegible] demokratycznych we wschodniej części morza Śródziemnego, Włochy mogą stracić zupełnie Dodekanez.

Na Dalekim Wschodzie

Rokowania japońsko-brytyjskie na martwym punkcie

Japoński premier Hiranuma odbył wczoraj konferencję z ministrem wojny Igataki i ministrem spr. zagr. Aritą w sprawie sytuacji, powstałej po środowej rozmowie min. Arita z amb. Craigie. Jak [illegible], amb. Craigie przesłał drogą kablową raport z odbytej rozmowy do Londynu i zarząda nowych instrukcyj przed następnym spotkaniem, wyznaczonym na 21 b. m.

Wbrew zachowywanej dyskrecji co do przebiegu rozmów, korespondent Havasa donosi, iż wszystko wskazuje na to, że ostatnie spotkanie nie posunęło sprawy naprzód. Amb. Craigie ograniczył się do powtórzenia, że nie może wszcząć dyskusji poza ramami sytuacji w Tientsinie. Równocześnie miał on stwierdzić, że W. Brytania śledzi z uwagą zmiany dokonujące się na Dalekim Wschodzie i w przyszłości będzie zapewnie mogła rozważyć sprawę dostosowania się do powstałej sytuacji. — Wszelkie rozmowy jednak na ten temat nie mogą być podjęte przed załatwieniem zagadnień, związanych z sytuacją w Tientsinie. Min. Arita zwrócić się miał z żądaniem, aby Anglia uznała istniejący stan wojennego konfliktu z Chinami oraz aby znaleziona została bardziej pojednawcza formuła współpracy między Japonią i W. Brytanią nad utrwaleniem nowego porządku na Dalekim Wschodzie. Japonii zależy jednak na tym, aby formuła ta była tak sprecyzowana, iż by można było uniknąć powstawania licznych nowych problematów.

* * *

Prasa japońska potwierdza, że jeszcze dziś różnica poglądów brytyjskich i japońskich jest nadal [illegible].

Każda awantura wojenna spotka się z natychmiastową reakcją

Ameryka ostrzega Hitlera

W razie wybuchu wojny cała potęga amerykańska wystąpi przeciw „Osi"

W amerykańskich kołach politycznych ,jak donosi korespondent Havasa, uważają, że odroczenie debaty nad ustawą o neutralności nie ma wielkiego znaczenia praktycznego, co najwyżej z punktu widzenia psychologicznego [illegible] być interpretowane, jako zachęta do agresji. W Waszyngtonie nie ukrywają jednak faktu, że wszelka próba, zmierzająca do zmiany drogą gwałtu status quo przez pewne państwa, znalazła by niechybnie natychmiastową reakcję w szerokich kołach Stanów Zjednoczonych. Reakcja ta może szybko znaleźć wyraz w formie zastosowania szeregu zarządzeń, których domagają się władze rządowe „przed wybuchem wojny europejskiej". „New York World Telegram", organ opozycyjnie nastrojony w stosunku do prez. Roosevelta, pisze, że opinia publiczna Stanów Zjednoczonych zdoła sprowadzić Kongres do Waszyngtonu, celem zniesienia embargo w czasie krótszym, aniżeli potrzeba na powiedzenie „do widzenia".

W okupowanej Albanii

Pismo „Istra", organ jugosłowiańskich emigrantów politycznych z Włoch donosi, iż po podróży marszałka Badoglio do Albanii zapadła decyzja powiększenia sił zbrojnych włoskich w Albanji. Obecnie — twierdzi „Istra" — w Albanii znajduje się ponad 80 tys. włoskich żołnierzy, co stanowi siłę znacznie większą od tej, jaka była w okresie samodzielności albańskiej.

Decyzja

Sądu Apelacyjnego

Memoriał delegacji Polskiej Partii Socjalistycznej i klasowych Związków Zawodowych, złożony w dn. 1 kwietnia p. Prezydentowi Rzeczypospolitej, uległ konfiskacie. Odwołaliśmy się — po konfiskacie — do instancyj sądowych, zgodnie z treścią prawa prasowego. Nasz radca prawny tow. St. Benkiel wystąpił w naszym imieniu. Sąd Apelacyjny powziął decyzję ostateczną. Decyzję tę ogłaszamy. Tekst pełny memoriału ogłosimy w numerze niedzielnym. Red.

NR. SPRAWY. III.1 KZ. 96/39

ODPIS

WYCIĄG Z PROTOKÓŁU WSPÓLNEGO POSIEDZENIA NIEJAWNEGO.

Dnia 3 lipca 1939 r.

SĄD APELACYJNY W WARSZAWIE
w składzie: 1) Przewodniczący Sędzia F. KULIKOWSKI
2) Sędziowie: B. PODOSKI
R. KAWCZAK
Wiceprokurator PRACHTEL - MORAWIŃSKI
Protokólant Z. WASIEKOWA

w sprawie zażalenia adw. Benkla, obr Jerzego Cesarskiego, red. czasopisma „Robotnik" na post. S. O. w W-wie z dn. 27.V 39 r. w przedmiocie konfiskaty, po wysłuchaniu wniosku Prakuratora

POSTANOWIŁ:

Zaskarżone orzeczenie o konfiskacie Nr. 94 czasopisma „Naprzód" z dnia 3 kwietnia 1939 r UCHYLIĆ z powodu obrazy art. 54 prawa prasowego i art. 51 § 2 KPK.

UZASADNIENIE

Zarówno uzasadnienie zajęcia druku quaestionis, jak i orzeczenie o jego konfiskacie nie określiły, w jakich ustępach memoriału, złożonego Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej przez delegację Polskiej Partii Socjalistycznej, odpowiednie władze dopatrzyły się treści przestępczej. Ani wspomniane zarządzenie, ani orzeczenie nie wskazują bowiem, które z wiadomości, przytoczonych w memoriale, władze te uważają za nieprawdziwe, na jakich podstawach opierają to swoje przekonanie, oraz z jakich powodów mniemają, że publiczne rozpowszechnianie tych wiadomości mogłoby bądź wyrządzić dotkliwą szkodę interesom Państwa, bądź osłabić ducha obronnego społeczeństwa, bądź obniżyć powagę naczelnych organów Państwa. Uchybienia powyższe są tym istotniejsze, że treść memoriału, z powodu którego nastąpiło zajęcie, a następnie konfiskata czasopisma, nie zawiera ani jednej notorycznie fałszywej informacji, któraby bogła spowodować skutki, przewidziane w art. 11 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o ochronie niektórych interesów Państwa. Mając zatem na względzie, że zaskarżone orzeczenie nie jest należycie uzasadnione, Sąd Apelacyjny uznał konfiskatę druku quaestionis, wbrew wnioskowi Prokuratora. za niedopuszczalną.

Przewodniczący Sędzia
(—) F. KULIKOWSKI

Za zgodność: Sekretarz
(podpis nieczytelny)

Japoński krążownik zatonął

Według doniesień ze źródeł chińskich, pod Wuen Czeu zatonął w poniedziałek japoński okręt wojenny.

W zrabowanej Kłajpedzie

ruch w porcie zamarł zupełnie

Prasa litewska donosi [illegible] o aresztowaniu kilku Litwinów, którym zarzuca się zerwanie chorągwi hitlerowskiej jeszcze przed.. zaborem Kłajpedy.

Ruch w porcie kłajpedzkim zamarł. Odbiło się to na sytuacji gospodarczej kraju kłajpedzkiego. Firmy ekspedycyjne przechodzą wielkie trudności. Niektóre bankrutują. Zbankrutowało również towarzystwo młynów kłajpedzkich.

W ostatnim czasie zdarzyło się znowu kilka podejrzanych pożarów. Jeśli chodzi o wielki pożar fabryki celulozy, która spłonęła już przed pewnym czasem, jest on jeszcze tematem rozmaitych przypuszczeń. Władze badające przyczyny pożaru nie udzielają żadnych wyjaśnień.

Raskolnikow — wyjęty z pod prawa

Agencja Tass podaje: Dnia 17 lipca trybunał najwyższy ZSSR. rozpatrywał sprawę b. ambasadora ZSSR. w Bułgarii Raskolnikowa i ustalił, iż zdezerterował on ze swego posterunku, przeszedł do obozu wrogów ludu i odmówił powrotu do ZSSR. Zgodnie z artykułami 319 i 320 kodeksu postępowania karnego ZSSR., jak również zgodnie z ustawą z dnia 21 listopada 1929 „o wyjęciu z pod prawa funkcjonariuszy—obywateli ZSSR. zagranicą, przechodzących do obozu wrogów klasy robotniczej chłopskiej i odmawiających powrotu do ZSSR.", trybunał najwyższy ZSSR. wyjął Raskolnikowa z pod prawa. (PAT).

Tunel pod kanałem La Manche

[illegible] ostatnich coraz ściślejszych kontaktów francusko - angielskich, w kołach parlamentarnych Francji i w opinii publicznej na nowo odżyła dawna koncepcja zbudowania tunelu pod kanałem la Manche, któryby zapewnił bezpośrednią komunikację kolejową Paryż — Londyn. Specjalnie utworzone w swoim czasie stowarzyszenie dla zbudowania kolei podmorskiej, prowadzącej tunelem z Francji do Anglii, na nowo podjęło swą działalność i postanowiło rozwinąć szerszą akcję publiczną na terenie Anglii i Francji na rzecz uzyskania od obu rządów koncesji na budowę tej kolei, której plany zostały dosyć szczegółowo opracowane.

Sto bombowców brytyjskich odbyło

lot do Marsylii i z powrotem

w ciągu 8 i pół godziny

W uzupełnieniu doniesień o środowym przelocie 100 bombowców brytyjskich nad Francją, koresp. Havasa z Londynu podaje, że 5 eksadr „Wellingtonów" dotarło do Marsylii i przeleciało nad miastem na nieznacznej wysokości. Ludność zgotowała bombowcom brytyjskim owacyjne przyjęcie, wymachując chorągiewkami i chusteczkami.

Lot poza tym odbywał się przeciętnie na wysokości 900 m. Ostatnia eskadra powróciła do swej bazy o godz. 19-ej. Eskadry te przebyły 2400 km. z Anglii do Marsylii i z powrotem, przez dolinę Rodanu, w ciągu 8 i pół godzin z średnią szybkością 280 km/godz.

Kongres rozbrojenia moralnego

podejmuje walkę z niebezpieczeństwem wojny

Kilka tysięcy delegatów reprezentujących 25 krajów świata, wzięło wczoraj udział we wstępnym zebraniu kongresu rozbrojenia moralnego pod przewodnictwem dr. Franka Buchmana. Z okazji tej nadesłano szereg depesz. M. in. Prezydent Roosevelt w depeszy swej oświadcza: program rozbrojenia moralnego nie omieszka zmniejszyć niebezpieczeństwa zbrojnego konfliktu w świecie. Rozbrojenie moralne, aby było [illegible], musi otrzymać poparcie całego świata.

B. Prezydent Hoover napisał: świat żyje od lat w atmosferze antagonizmu. Jest naszym obowiązkiem na przyszłość znaleźć pole działania, gdzieby wspólna akcja mogła przybrać kontrolną formę. Kongres obradować będzie w czasie od 21 do 31 lipca.

Podstępna gra Berlina

Pogłoski na tematy Gdańska

Prasa paryska w dalszym ciągu obszernie zajmuje się ostatnimi pogłoskami na temat Gdańska, stwierdzając, że są one *fragmentem wyraźnej i celowej propagandy niemieckiej*.

Propaganda uspakajająca, pisze redaktor dyplomatyczny „Petit Parisien“ wychodzi oczywiście z Berlina, ale na to, aby być bardziej uwodzącą bierze na siebie maskę włoską.

Ponieważ zwyczajna aneksja Gdańska stała się zbyt ryzykowną, więc formuła wymyślona przez Niemcy zmierza do tego, aby *przyłączenie Gdańska odbyło się na płaszczyźnie administracyjnej, czy też na podstawie unii personalnej. Dla zrealizowania tych celów mediacja włoska nic nie pomoże. Balon próbny został przyjęty w Polsce tak, jak na to zasługuje.*

„Le Jour“ podkreśla, że Polacy załatwili sprawę tych pogłosek w sposób odpowiedni.

„Epoque“ podkreśla, że ostatnie pogłoski są tylko fragmentem wojny nerwów.

„Ordre“ pisze że Niemcy napotkawszy na barierę starają się obecnie rozbić poszczególne elementy tej bariery, puszczając w obieg pogłoski, że gotowe są same do rokowań, a tylko Polacy są nieprzejednani. *Ten plan podstępny i perfidny — pisze dziennik — nie da jednak wyników. Francja i W. Brytania od 15 marca wiedzą co sądzić o sytuacji. Zresztą w kwestii gdańskiej nie chodzi ani o miasto, ani o ludność izolowaną. Chodzi o zagadnienie hegemonii niemieckiej nad Europą. (PAT.)*

Bułgaria nie pójdzie z „Osią“

Oświadczenie przewodniczącego „Sobrania“

Prezes bułgarskiej izby parlamentarnej Muszanow podejmowany był w Londynie śniadaniem przez podsekretarza stanu Butlera. Muszanow miał w ciągu swego pobytu w Londynie sposobność zetknięcia się z szeregiem osobistości z brytyjskiego świata politycznego. M. in. we wtorek odbył dłuższą rozmowę z m. min. Edenem.

W rozmowie z przedstawicielem Havasa Muszanow podkreślił, że jego podróż do Londynu, podobnie jak i odbyta wizyta w Paryżu, ma **przede wszystkim charakter informacyjny. Celem jej jest wyjaśnić bułgarski punkt widzenia, dotyczący stanowiska Bułgarii wobec państw bałkańskich w obecnych okolicznościach.**

Muszanow starał się przedstawić swoim rozmówcom motywy natury politycznej i gospodarczej, dla których Bułgaria uważa, że **powinna zachować neutralność na wypadek konfliktu.**

Muszanow wyraził przekonanie, że możliwe jest nawiązanie regularnych stosunków handlowych między W. Brytanią i Bułgarią.

Białogrodzka „Politika“ donosi, że premier i minister spraw zagranicznych Bułgarii Kiosseiwanow ma ODWIEDZIĆ W POŁOWIE SIERPNIA B. R. PARYŻ I LONDYN.

Wyjazd ten mają poprzedzić rozmowy premiera Kiosseiwanowa z bułgarskimi przedstawicielami dyplomatycznymi w obu tych stolicach. Wizyta premiera bułgarskiego w obu stolicach państw zachodnich byłaby konsekwencją narad w Bledzie, pomiędzy premierem Kiosseiwanowa, a ministrem Markowiczem.

Aresztowania socjalistów w Gdańsku

Szykany wobec robotników polskich

„Der Danziger Vorposten“ komunikuje, że gdańska policja polityczna aresztowała w tych dniach 20 członków, Partii Socjal-Demokratycznej, stojących POD ZARZUTEM „ZDRADY GŁÓWNEJ“.

Chodzi tu o część tych aresztowanych w ostatnich dniach obywateli gdańskich, u których znaleźć miano broń i zapasy amunicji. Prasa gdańska i policja zaprzeczały dotychczas kategorycznie tym wiadomościom, które ukazały się w prasie zagranicznej. Obecnie jednak do faktu aresztowań sama się przyznała.

**

Komisarz Generalny R. P. w Gdańsku wystosował do senatu Wolnego Miasta dwa pisma w których zaprotestował:

1) przeciw uszczupleniu praw polskich inspektorów celnych,

2) przeciw bezpodstawnemu zwalnianiu polskich robotników.

Metody policji gdańskiej

Przygody dyplomaty brazylijskiego

W związku z incydentem, który ostatnio miał miejsce z panem Rui Barbosa, sekretarzem poselstwa St. Zj. Brazylii w Warszawie oraz konsulem Brazylii w Gdyni, p. Rui Barbosa złożył w Min. Spraw Zagranicznych dokładny opis tego wydarzenia.

Udawszy się do Gdyni, celem spotkania się z żoną, powracającą z Ameryki dyplomata skorzystał z okazji, aby zwiedzić Gdańsk w towarzystwie konsula brazylijskiego w Gdyni. W chwili gdy konsul przygotował się do zrobienia zdjęcia fotograficznego jednego z najbardziej malowniczych zakątków Gdańska, agent policji aresztował ich w *sposób gwałtowny* i zaprowadził do małej cukierni.

Nie pozwalając p. Rui Borbasa, ani też kosulowi brazylinjskiemu, którzy okazali swe dokumenty osobiste, na skomunikowanie się z konsulatem brazylijskim w Gdańsku, policjant wezwał z głównego posterunku policji policyjny samochód ciężarowy z żołnierzami i agentami policji, którzy *przy użyciu siły przetransportowali aresztowanych na główny posterunek policji*.

Na posterunku tym wyższy funkcjonariusz, stwierdziwszy tożsamość zwolnił ich natychmiast, przepraszając, prosił jednak o pozostawienie aparatu fotograficznego na posterunku do dnia następnego.

Zastępca dyrektora protokółu dyplomatycznego Morstin wystosował do p. Rui Barbosa list, w którym wyrażając ubolewanie z powodu zajścia, jakie miało miejsce stwierdza, że podobne wypadki są możliwe ze względu na to, że Polska niestety nie rozporządza właściwymi środkami dla zapewnienia bezpieczeństwa cudzoziemcom na terenie Wolnego Miasta Gdańska.

Rząd polski dokonał równocześnie odpowiednich kroków wobec senatu wolnego miasta Gdańska“.

Wobec niemieckich pretensji...

Wywiad Marszałka Śmigłego-Rydza

Prasa zagraniczna zamieszcza sprawozdanie z wywiadu udzielonego przez Marszałka Śmigłego-Rydza dziennikarce amerykańskiej Mary Heaton Vorse.

W wywiadzie tym Marszałek Śmigły-Rydz oświadczył m. in.:

Wyczerpiemy wszystkie metody załatwienia kwestii Gdańska w sposób pokojowy ,ale o ile Niemcy trwać będą przy swoich planach „Anschlussu“, **Polska podejmie walkę, nawet gdyby miała się bić sama i bez sojuszników.**

Cały naród, jest zgodny co do tego. **Jest on gotów walczyć o niezawisłość Polski do ostatniego mężczyzny i do ostatniej kobiety, bo gdy mówimy, że będziemy się bić o Gdańsk, rozumiemy przez to, że będziemy walczyć o naszą niepodległość.**

Gdańsk jest koniecznym dla Polski. Kto kotroluje Gdańsk, kontroluje nasze życie ekonomiczne. Nasz handel płynie przez Gdańsk i Gdynię. Kto kontroluje Gdańsk kontroluje Gdynię. Posiadamy tylko małe ujście do morza — 140 km. W ubiegłym roku 16 miln. ton naszego stale rosnącego handlu przeszło przez te dwa porty. **Zajęcie Gdańska przez Niemcy byłoby aktem przypominającym nam rozbiór Polski.**

Z tego powodu zarządziłem przed 4 miesiącami mobilizację, gdy Hitler ponowił swe żądania dotyczące Gdańska i Pomorza. Proszę mi wierzyć, że **mobilizacja ta nie była tylko demonstracją. Wówczas byliśmy gotowi, gdyby to było koniecznym, na wojnę.**

Posiadamy spokój narodu, który powziął decyzję, że wystąpi do wojny o ile zostanie do tego zmuszony. Doszliśmy do tej konkluzji na podstawie naszych dawnych cierpień.

W Polsce nie ma ani jednego człowieka w wieku lat 40, który nie pamiętałby co to znaczy nie posiadać Niepodległości. Tym tłumaczy się niezłomne stanowisko całego naszego narodu bez wyjątku.

Marszałek Piłsudski poświęcił swe życie na rozwijanie uczucia narodowego i patriotyzmu ludu polskiego. Pracował bez przerwy nad zjednoczeniem Polski. Praca moja w ciągu ostatnich 4-ch lat polegała na kontynuowaniu jego zadania. Starałem się łączyć naród i dać armii poczucie jej wysokiej misji, jako strażniczki naszych swobód. Każdy polski chłopiec, który uczy się modlitwy, uczy się także, iż powinien stać się dobrym żołnierzem, aby móc bronić swego kraju. Nie jest to militaryzmem, lecz szlachetnym uczuciem obowiązku, zdrodzonym z naszego niebezpiecznego położenia geograficznego, które wymaga od każdego Polaka jak najwyższych zalet obywatela i żołnierza.

Proszę spojrzeć — oświadczył w dalszym ciągu Marszałek Śmigły-Rydz — na mapę. Nasze położenie i nasza historia czynią z obrony naszej wolności żywotny problem, który zawsze leżał na sercu wszystkim Polakom. **Doświadczyliśmy co to znaczy żyć bez wolności i raczej umrzemy, aniżeli utracimy znowu tę wolność. Nie ma w Polsce ani jednego człowieka, który nie podzielałby tej wiary.**

Na zapytanie co do sytuacji wojskowej Polski, Marszałek Śmigły-Rydz odpowiedział:

Jeśli chodzi o naszą armię, to nie będąc tak wielka, jak niemiecka, jest to jednak dobra armia. W wypadku wojny każdy mężczyzna bez względu na wiek i każda kobieta będą żołnierzami.

Zapytany w sprawie stosunków z sąsiadami, Marszałek Śmigły-Rydz oświadczył:

Jest to kwestia, na którą trudno jest odpowiedzieć. Małe państwa bałtyckie prawdopodobnie nie pragnęłyby się eksponować na niebezpieczeństwo i zachowałyby ścisłą neutralność. Co się zaś tyczy Rosji, to posiadamy z nią pakt nieagresji i traktat handlowy, ale dostawa surowców z tego kraju zależałaby niewątpliwie od szeregu czynników. Rosja wyciągnie najpierw z obecnej sytuacji możliwie jaknajwiększą ilość korzyści. **Rumunia jest naszym sojusznikiem,** a nasza przyjaźń z Węgrami jest historyczna. Nie wierzę, aby Węgry zezwolili wojskom niemieckim zaatakować nas poprzez granicę węgierską. Nie przypuszczam też, aby Węgry wzięły udział w wojnie przeciwko nam.

Na zakończenie gdy p. Vorse zapytała ,czy stanowisko Polski nie dodało otuchy mniejszym państwom, które pragną zachować swą niezależność, Marszałek Śmigły-Rydz odpowiedział:

Mamy wszelkie powody tak przypuszczać. W każdym razie, o ile o nas chodzi, walczyć będziemy o zachowanie naszej własnej Niepodległości w każdym wypadku, nawet bez sojuszników. (PAT).

Echa wywiadu

„News Chronicle“ na tle wywiadu udzielonego przez Marszałka Śmigłego - Rydza, zamieszcza uwagi reakcyjne, w których pisze m in. nawet jeżeli ma walczyć sama in. że Polska postanowiła walczyć o Gdańsk, nawet jeżeli ma walczyć sama.

W Warszawie prasa podkreśla, że niezależnie od tego, jaki plan zostałby przyjęty jako próba wcielenia Gdańska do Rzeszy, *tego rodzaju wcielenie uważane byłoby przez Polskę jako niedopuszczalne i doprowadziłoby tylko do jednego nieuniknionego rezultatu.*

Te deklaracje poczynione zostały w sposób znamienny i w chwili, gdy *szerzone są znowu pogłoski o rzekomych przetargach o Gdańsk.*

Naród polski ponownie, podkreślając w danej chwili swe zdecydowanie, *posiada zjednoczone poparcie W. Brytanii i Francji. Niechaj Berlin zanotuje sobie ten fakt.*

Korespondent dyplomatyczny „Manchester Guardian“ pisze, że *ze strony polskiej nie ma skłonności do przyjęcia rozwiązania, któreby zmieniło międzynarodowy statut Wolnego Miasta,* **aczkolwiek Polska nie byłaby przeciwna porozumieniu na tematy drobnych spornych punktów.**

Ze strony Rządu brytyjskiego **i francuskiego nie podejmowano żadnej próby wywarcia na Polskę wpływu celem doprowadzenia do** rozwiązania między Polską a Niemcami. Polska zajęła stanowcze stanowisko. (PAT.)

Chińczycy przeszli do ofensywy

W mieście Czan-Czou, 50 klm. na północ od Swatczau rozgorzały gwałtowne walki chińsko - japońskie.

Źródła chińskie podają, że Japończycy, którzy opuścili poprzedniego dnia centrum miasta, zacieklle się bronią w południowo - zachodniej dzielnicy.

Oddział wojsk japońskich broni się również w gmachu hotelu, gdzie uprzednio miał siedzibę sztab japoński. Sytuacja tego oddziału jest beznadziejna. Będzie on zmuszony bądź do poddania się, bądź też nikt spośród broniących się nie wyjdzie żywy.

Agencja Domei również potwierdza, że „Chińczycy przeszli do ofensywy“, aczkolwiek podaje, że wszystkie ataki Chińczyków zostały przez wojska japońskie odparte. (PAT).

Nadzwyczajna Sesja Kongresu St. Zj.

na wypadek krytycznej sytuacji w Europie

Sekretarz Prezydenta Roosevelta oświadczył przedstawicielom prasy, iż Prezydent Roosevelt zdecydowany jest zwołać nadzwyczajną sesję Kongresu dla rozpatrzenia ustawy o neutralności w wypadku, gdyby w Europie sytuacja przybrała rozwój krytyczny.

Bez rezultatu

W środę odbyły się rokowania midzy min. Aritą a ambasadorem Craigie w Tokio. Następna rozmowa odbędzie się dnia 21 b. m.

Jak informuje Agencja Domei ambasador Craigie **zająć miał zdecydowanie negatywne stanowisko wobec postulatów japońskich.** (PAT).

Nowa instrukcja do Moskwy

Raport ambasadora brytyjskiego w Moskwie Seedsa o ostatniej konferencji z Molotowem jest nadal przedmiotem badań brytyjskiego M. S. Z.

Sprawa ta była równie rozpatrywana na dzisiejszym posiedzeniu gabinetu brytyjskiego. W wyniku narad gabinetu wysłana ma być do Seedsa nowa instrukcja. (PAT.)

Przeciw terrorystom irlandzkim

Projekt ustawy w Anglii

Rząd angielski ogłosił tekst projektu ustawy, zmierzającej do zapobieżenia aktom gwałtów ze strony terorystów irlandzkich.

Projekt przewiduje udzielenie Ministerstwu Spraw Wewnętrznych podobnych uprawnień w stosunku do osób podejrzanych o należenie do organizacji terorystów irlandzkich, jakie posiada ono w stosunku do „niepożądanych cudzoziemców“.

Ministrowi nadane zostało również uprawnienie dokonania rejestru osób podejrzanych. Prawo rewizji ograniczone jest tylko w stosunku do osób, które są podejrzane o współdziałanie akcji terorystycznej.

Policja posiadać będzie prawo aresztowania bez nakazu aresztu każdej osoby, którą uważa za podejrzaną o przestępstwa przewidziane przez ustawę. (PAT.)

Na Zamku

P. Prezydent R. P. przyjął p. prezesa rady ministrów gen Sławoja - Składkowskiego i p. wicepremiera inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach Rządu.

P. Prezydent R. P. przyjął Prezesa Banku Polskiego dr. Władysława Byrkę. (PAT.)

Pobyt gen. Ironside w Polsce

We środę odbył gen. Ironside dłuższą rozmowę z Marszałkiem Śmigłym - Rydzem. Po południu został przyjęty na audiencji przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej, który po tym wydał śniadanie na jego cześć. Następnie gen. Ironside udał się na Służewiec, gdzie zwiedził nowe pole wyścigowe oraz stajnie.

Ze Służewca udał się gen. Ironside do Wilanowa, gdzie zwiedził pałac i zbiory, m. in. namiot turecki z bitwy pod Wiedniem, po czym obejrzał po drodze Park i Pałac Łazienkowski.

Wieczorem odbyło się przyjęcie, wydane przez charge d'affaires ambasady brytyjskiej.

W dniach następnych gen. Ironside weźmie udział w pokazach wojskowych. (PAT.)

Prezydent Lebrun w Belgii

Prezydent Lebrun, który przybył na zwiedzenie wystawy wodnej w Liege, natychmiast po przyjeździe udał się do pawilonu francuskiego.

Król Leopold wydał na cześć Prezydenta Lebrun śniadanie w swym pałacu w Liege. Prezydent Republiki francuskiej udał się wieczorem w drogę powrotną do Paryża. (PAT).

Szwajcarzy w Tyrolu Południowym

Szef szwajcarskiego departamentu politycznego Motta zawiadomił Radę Związkową, że w wyniku rozmów posła szwajcarskiego w Rzymie z podsekretarzem stanu Bastianinim ustalone, iż wszyscy wydaleni z Południowego Tyrolu Szwajcarzy otrzymają odpowiednie odszkodowanie materialne. Poza tym Szwajcarzy nie będą w żadnym wypadku gorzej traktowani niż obywatele Niemiec.

Dać kurze grzędę...

Żądania hitlerowców na Węgrzech

Na Węgrzech poczynione wobec Niemców ustępstwa nie zadawalają bynajmniej mniejszości niemieckiej. Prasa podaje, że na zebraniu w Balaton Szantod Niemcy sformułowali nowe żądania, ujęte w 13 punktach.

Domagają się oni m. in. autonomii administracyjnej i własnego szkolnictwa, otwarcia niemieckich szkół średnich oraz wzmocnienia przedstawicielstwa w parlamencie. Występują przeciwko hasłom asymilacji oraz domagają się prawa noszenia odznak i występowania z własnymi sztandarami. (PAT)

Francja czuwa

Premier wydał zarządzenie, wymagające się od ministrów, by nie opuszczali Paryża. Chodzi o to, by zapewnić gabinetowi zdolność szybkiego podejmowania decyzji w razie ewentualnych komplikacji międzynarodowych.

Na Sudecką modłę...

[illegible] światło na „kwestię bałtycką" rzucają niedyskrecje organu hitlerowskiego w Gdańsku, „Danziger Vorposten". Otóż znajdujemy tam pewne wyjaśnienia w sprawie paktu o nie agresji, który „Trzecia" Rzesza zaproponowała, niedawno krajom bałtyckim.

Sudeckie metody powtarzają się dokładnie!

W Estonii, jest podobno 20 tysięcy Niemców, i 70 tysięcy jest na Łotwie. Grupy te, wypróbowanym już w Sudetach sposobem, na rozkaz z Berlina zażądały zniesienia kontroli niemieckich organizacji paramilitarnych przez Państwo. Zażądały następnie pozwolenia Niemcom estońskim i łotewskim paradowania w uniformach hitlerowskich. Najważniejszym jest jednak to, że niemiecka mniejszość w Estonii i na Łotwie, występująca w roli potomków dawnych baronów bałtyckich, domaga się stanowczo rewizji ustawodawstwa rolnego.

Ogromne majątki arystokracji niemieckiej zostały tam rozparcelowane po r. 1918 na korzyść chłopów łotewskich i estońskich. W Sudetach hitlerowcy oddali już latyfundia niemieckie obszarnikom.

Temu żądaniu mniejszości niemieckiej Rzesza przypisywała w rozmowach z Łotwą i Estonią największą wagę. „Naprawić szkody wyrządzone niemieckiemu narodowi przez reformę rolną" — było warunkiem „sine qua non" zawarcia paktu o nie agresji.

Propaganda

Propaganda niemiecko-hitlerowska prasowa i radiowa, kładzie w dniach ostatnich nacisk główny na wiadomości, jakoby Państwo Polskie gotowe było do [illegible] bliżej nieokreślonych ustępstw na rzecz „Trzeciej" Rzeszy W SPRAWIE GDAŃSKA.

Propaganda jest obliczona na podsycanie „ducha monachijskiego" we Francji i w Wielkiej Brytanii, no, i na „męczenie" nerwów społeczeństwa polskiego.

Trudno wymagać, by POLSKIE WŁADZE PAŃSTWOWE „prostowały" każdą plotkę, każdą fabrykowaną na poczekaniu pogłoskę, rzucaną w świat ROZMYŚLNIE i ŚWIADOMIE po to, by osiągnąć pewne doraźne cele polityczne. Trzeba więc przechodzić nad tymi plotkami i pogłoskami DO PORZĄDKU DZIENNEGO z całym spokojem.

Postawa Polski w SPRAWIE GDAŃSKA jest tak jasna, że nie ma tu miejsca dla żadnych wątpliwości. Wcale nie chodzi o sprawę „samookreślenia" Gdańszczan; chodzi o to, czy Polska będzie odcięta od morza. Otóż Polska nie może się zgodzić NA ŻADNĄ FORMĘ ODCIĘCIA OD MORZA, — nie może się zgodzić ani dziś, ani jutro, ANI W ŻADNYCH WARUNKACH.

To jest sens zagadnienia.

I to rozstrzyga.

Rady Miejskie w woj. łódzkim

Urząd wojewódzki w Łodzi ostatecznie odrzucił protesty zgłoszone przeciw wyborom do rady miejskiej w Wieluniu, zatwierdzając wybory. W związku z tym władze starościńskie wydały zarządzenie o zwołaniu nowej rady miejskiej celem wyboru członków zarządu miejskiego.

W Rudzie Pabianickiej protest przeciw wyborom do rady miejskiej zgłosili pełnomocnicy listy niemieckiej. Uzasadnienie tego protestu było przedmiotem szczegółowych badań. Ponieważ podniesione zarzuty nie znalazły poparcia, powzięta została opinia— iż protest jako nieuzasadniony winien być pozostawiony bez odpowiedzi. W sprawie tej decyzja o odrzuceniu przez władze nadzorcze protestu zapadnie w najbliższych dniach. (PAA.).

Jak wygląda żłobek?

[illegible] są zdobyczą społeczną, która nie we wszystkich krajach, nawet najbardziej cywilizowanych i bogatych, stoi na tym poziomie, co w Polsce.— [illegible] my to stwierdzić z radością i [illegible] pochwalić naszym dorobkiem. Nie jest on tak duży, by zaspokajał zapotrzebowanie w całym kraju, niemniej mamy już wiele, bardzo wiele żłobków i niektóre uchodzić mogą za wzorowe.

Żłobek dla dzieci jest jak gdyby ich przechowalnią, w [illegible] matka pracuje. Ale podczas, gdy rzeczy na dworcu w przechowalni leżeć mogą obok siebie spokojnie na półkach, niemowlę czy starsze już dziecko wymaga niemałej troski i [illegible] higienicznego, by w [illegible] „przechowalni" [illegible] rze. Najczęściej bywa tak, że żłobek znajduje się przy fabryce i gdy matka idzie do pracy, zabiera dziecko z sobą, oddaje je w żłobku, a wracając do domu, zabiera je z powrotem. Bywa też i inaczej, że matka zanosi najpierw dziecko do żłobka położonego bliżej jej miejsca zamieszkania, a potem już swobodna i spokojna, udaje się do pracy w fabryce. [illegible] przy fabryce ma tę dobrą stronę, że jeżeli matka karmi [illegible] może dwa razy [illegible] jak to przewiduje ustawa) przerwać pracę i nakarmić w żłobku dziecko piersią.

W [illegible] najprostszej postaci żłobek jest jasną, widną salką pomalowaną na biało, z białymi [illegible] łóżeczkami i [illegible]. Matka oddaje pielęgniarce swoją pociechę. Pielęgniarka kąpie ją i zmienia sukienkę na czystą, lśniącą białością koszulkę. Potem niemowlę idzie do swojego łóżeczka. Jeżeli niemowląt jest w żłobku sporo, higienistka ma pracy nie mało i musi się dobrze uwijać, by obsłużyć na czas swych małych klientów. W razie niemożności przyjścia matki do dziecka otrzymuje ono swój pokarm, przygotowany w zapieczętowanej, wysterylizowanej flaszeczce.

W większych żłobkach starsze dzieci mają swoje specjalnie bawialnie, gdzie pod okiem innej znowu opiekunki na małych stołeczkach układają klocki, bawią się w gry, wycinają obrazki i t. p. I one otrzymują dożywienie w postaci smacznego drugiego śniadania, a nieraz i obiadu. Jeszcze starsze dzieci, już w wieku przed szkolnym, mają swoje specjalne typy zabaw, pogadanek i gier kształcących i przygotowujących do nauki, jaka ich czeka w szkole. Taką wzorową instytucję jednoczącą wszystkie rodzaje żłobka i przygarniającą na zabawę i dożywianie dzieci robotnic, aż do wieku szkolnego, jest w Krakowie „Dom Dziecka", stworzony z inicjatywy i przy poparciu tamtejszej Ubezpieczalni Społecznej. Zarówno budynek, jak i żłobki urządzone są tak pięknie, że służyć mogą za wzór higieny i organizacji. Również większość innych żłobków w kraju jest subwencjonowaną przez Ubezpieczalnie Społeczne. Mamy ich jednak jeszcze wciąż za mało i czekamy na nowe.

Dr. J.

Inne wiatry...

Okoliczności ostatniego conclave i jego wyniki zdawały się wskazywać, że polityka Watykanu trzymać się będzie nadal zasad, ustalonych przez Piusa XI, że w toczącej się rozgrywce między faszystowskim barbarzyństwem a kulturą i postępem Stolica Piotrowa rzuci cały swój autorytet moralny na szalę rozstrzygnięć, zapewniających ludzkości pokój, wolność i sprawiedliwość. Tak też, a nie inaczej zrozumiano wybór nowego papieża zarówno w obozie obrońców cywilizacji, jak i wśród jej przeciwników. Demonstracyjne gesty niechęci dyktatorów w stosunku do osoby Piusa XII spotęgowały nadzieje tych, którzy upatrywali w nim z radością i otuchą wielkiego i potężnego szermierza najwyższych dóbr człowieka.

Ostatnie lata pontyfikatu Piusa XI obfitowały w wystąpienia, które potępiającą, postawę Watykanu wobec totalizmu i rasizmu zarysowały w sposób stanowczy i niedwuznaczny. Takie fakty, jak encyklika antyhitlerowska z 14 marca 1937 r., demonstracyjny wyjazd papieża z Rzymu podczas wizyty p. Hitlera w tem mieście, surowe słowa nagany w związku z wybrykami importowanego rasizmu włoskiego — wszystko to nie pozostawiało miejsca na jakiekolwiek wątpliwości co do poglądów i tendencyj Watykanu.

Niepodobna zaprzeczyć, że pierwsze miesiące nowego pontyfikatu ujawniają — w porównaniu z okresem poprzednim — poważne różnice w metodach i taktyce dyplomacji watykańskiej. Charakterystycznym objawem jest tu przede wszystkim brak wyraźnych w treści i formie wystąpień, dotyczących bezpośrednio najbardziej aktualnych spraw i walk ideologicznych. Jak dotychczas, nowy papież nie zabrał w kwestjach nurtujących dziś świat cały, a jedynie przemówienie ogólniejszego znaczenia, w związku z objęciem godności arcykapłańskiej, zawierało szereg myśli i wskazań bardzo wzniosłych, lecz pozbawionych zdecydowanego wyrazu.

Objawem innym, jeszcze bardziej bezwątpienia znamiennym, jest ustosunkowanie się Watykanu do spraw hiszpańskich, do tego wszystkiego, co stanowi konsekwencję „zwycięstwa" frankistów. Na osobę dyktatora, uważanego przez wielką część opinii światowej — nie bez powodów, oczywiście — za zdrajcę stanu i przywłaszczyciela władzy, spłynął z wysokiego miejsca strumień gratulacyj i błogosławieństw, którym w podziwie przysłuchują się rzesze najwierniejszych synów Kościoła, los męczeńskich Basków, mających w pamięci. Przywódca rokoszu, który oddał swój kraj pod władzę „złamanego krzyża", pasowany został na rycerza — krzyża Chrystusowego. Dla Polaków ta sprawa ma szczególną wymowę polityczną, p. Franco bowiem, jak na wiernego giermka Berlina przystało, zdradził już swe uczucia wobec Polski, doradzając jej w sposób ignorancki a bezczelny, by ofiarowała p. Hitlerowi... Gdańsk, skoro tego zażądał. Rozumiemy przesłanki tej *wspólnoty ideologicznej* i oceniamy je należycie.

Gdy w końcu marca b. r. — wskutek niesłychanych grabieży i roszczeń spółki faszystowskiej — horyzont europejski zachmurzył się i lada chwila mógł paść grom wojenny, Watykan wystąpił z inicjatywą konferencji mocarstw, na której zostałyby uregulowane sprawy sporne. Inicjatywa w zasadzie piękna — ani słowa!... Tylko że *w danych* warunkach i okolicznościach, konferencja taka byłaby powtórzeniem... Monachium, a narodom „dotkniętym" jej uchwałami groziłyby konsekwencje bliźniaczo podobne... tamtym. Dobrze się tedy stało, że do wznowienia Monachium nie doszło; z konferencją trzeba poczekać do takiej chwili, gdy na pierwszym punkcie jej porządku dziennego można będzie postawić sprawę zwrotu ziem przez faszyzm zagrabionych i przywrócenia niepodległości narodom „totalnie" ujarzmionym.

Nie bacząc na niepowodzenie tamtej inicjatywy, organ watykański „Osservatore Romano" wystąpił znowu niedawno pod adresem Polski z sugestją, by wszczęła z Niemcami „rokowania" na tematy gdańsko - pomorskie. Propozycja ta przyjęta została przez całą opinię polską, katolickich kół („Czas") nie wyłączając, z prawdziwem zdumieniem i *odrzucona z punktu*, jako zupełnie niewczesna i nienadająca się do dyskusji. Byłoby może właściwszem, aby propozycje i sugestje kierowano pod adresem niemieckiego Fuhrera, doradzając mu rezygnację z pomysłów wojennych i rabunkowych.

W przeciwieństwie do jasnej i nieugiętej postawy Piusa XI, aktualną politykę watykańską w stosunku do faszyzmu — cechuje ustępliwość, kompromisowość, pojednawczość. Takie drobne lecz symptomatyczne fakty, jak np. usunięcie antyhitlerowskiego filmu („Spowiedź szpiega") z ekranu katolickiego kina „Roma", mają również swą niedwuznaczną wymowę.

Jest rzeczą godną podkreślenia, że pojednawczych metod watykańskich pełen buty faszyzm bynajmniej nie kwituje równą kompromisowością. Przeciwnie, upatrując słusznie w moralnej doktrynie chrześcijaństwa potężnego i nieodpartego przeciwnika, faszyzm międzynarodowy czyni wszystko co potrafi, by wpływy chrystjanizmu w krajach „totalnie" zadżumionych systematycznie osłabiać i wypierać. Przykłady? Ależ dzień każdy przynosi ich bez liku. Zamknięcie szkół klasztornych w Austrii, napaść bojówek hitlerowskich na kardynała Innitzera, w chwili wykonywania przezeń obowiązków kapłańskich, nowe zarządzenia przeciw katolikom w Niemczech, ohydne ataki prasy Mussoliniego pod adresem francuskich dostojników Kościoła — wszystko to wskazuje, że w stosunku do katolicyzmu i jego watykańskiej reprezentacji faszyzm stosuje swą zwykłą taktykę: zwiększa napór i nacisk w miarę jak przeciwnik cofa się, rezygnuje i ustępuje z placu.

Przedwcześnie byłoby dziś wyrokować o przyczynach i powodach zwrotu w polityce watykańskiej, nie znamy bowiem jeszcze wszystkich elementów przedmiotowych, któreby na ścisłość oceny pozwoliły. Faktem jest przecież, że zwrot ten istnieje, ujawnia się i żłobi ślady na terenie polityki międzynarodowej. Z naszego punktu widzenia, zmiana postawy kół watykańskich wobec faszyzmu jest zejściem z tych prostych i szerokich dróg, po których krocząc Pius XI sprawiedliwie zasłużył był sobie na miano: Wielkiego Papieża, na wdzięczność i respekt najgłębszy totalistyczną zarazą nękanej ludzkości.

BD.

Przegląd prasy

O IDEOWOŚCI FASZYZMU

Prowadzona na wielką skalę przez Francję i Anglię akcja przeciw szpiegostwu niemieckiemu dała prasie wdzięczny temat do omawiania, przy czym bardzo często słyszy się głosy, że niemiecka akcja szpiegowska jest tak ściśle związana z akcją propagandową p. Goebbelsa, że właściwie nie wiadomo, gdzie kończy się propaganda, a gdzie zaczyna się szpiegostwo.

W rozważaniach na ten temat, z jakimi spotkaliśmy się w ostatnich dniach na łamach prasy różnych kierunków, często — powiedziałbym za często — spotyka się uwagi o ideowych faszystach i ideowych hitlerowcach. Motyw ten tak często spotykamy, że mimowoli budzić się musi podejrzenie, czy prasa polska nie jest mimowolnym narzędziem misternie ukrytych inspiracyj. Bo oto np. w „Kurierze Polski" czytamy co następuje:

„...sieć szpiegowsko-propagandowa, jaką usiłują zarzucić Niemcy wszędzie, gdzie tylko mogą, nie jest utkana tylko z banknotów. To dawałoby o wiele mniejsze rezultaty i kosztowałoby o wiele więcej. Wykorzystywane są nie tylko wady i podłości ludzkie, ale również i szlachetne uczucia i idee, a przede wszystkim ludzka naiwność".

Otóż należałoby się najpierw zastanowić, czy faszyzm i hitleryzm można uważać za idee, a faszystów i hitlerowców za ideowców. Jeszcze w początkach tego roku mogły być jednostki i z pewnością były, które dały się porwać temu ruchowi, nie będącym niczym innym, jak zwyrodniałym nacjonalizmem. Po tylu wszelako latach doświadczeń, kiedy ani faszyzm ani hitleryzm żadnego zagadnienia socjalnego nie rozwiązał, faszystami lub hitlerowcami mogą być wyłącznie bądź ludzie materialnie z tymi ruchami związani, bądź też matołki. Słusznie też „Kurier Polski" wspomina o „ludzkiej naiwności".

Gdybyśmy mieli dziś zaliczyć faszyzm i hitleryzm do ruchów ideowych, to taki p. Al Capone po wyjściu z więzienia zgłosiłby gangsteryzm jako ruch ideowy, powołując się na precedensy.

Czy przed paru laty wiele brakowało, by gangsterzy zdobyli władzę w U. S. A.? Dużą część policji i pewną część sądownictwa już mieli w swym ręku.

DO FASZYZMU I DO KUMUNIZMU

Bratnia „Chłopska Prawda" drukuje wywiad z tow. Reidarem Hedemanem, socjalistą norweskim, który niedawno bawił w Warszawie.

Tow. Hedeman opowiada o ruchu faszystowskim, który w latach kryzysu gospodarczego szerzył się wśród małorolnych. W objęcia faszyzmu pchała małorolnego rozpaczliwa nędza. Z chwilą wszakże, gdy w roku 1933 objęła rządy Norweska Partia Robotnicza, wzrosły wynagrodzenia robotników, chłopi zaczęli osiągać lepsze ceny za produkty a w lasach rozpoczęła się praca — chłopi odwrócili się od faszyzmu.

Tow. Hedeman powiada:

„Faszyści, którzy w wyborach całkowicie przegrali i nie mogli otrzymać ani jednego przedstawiciela w parlamencie, szybko stracili swoje wpływy wśród małorolnych w tych gminach, na których w czasie kryzysu żerowali. W miastach nie posiadają oni również dziś żadnego znaczenia".

Ponieważ z doświadczenia w wielu innych krajach wiemy, iż również wzrost komunizmu wiązał się ściśle z pogłębieniem się nędzy w masach, wniosek stąd prosty, że oba te ruchu nie są ruchami wyrozumowanymi, lecz rodzą się i ciągną soki żywotne z rozpaczliwej nędzy mas.

„PREZYDENT"

W prasie pojawiły się pogłoski, iż pan Hitler został, czy też ma dopiero zostać honorowym prezydentem Gdańska.

Przypominamy, iż przed paroma tygodniami p. Hitler sam się mianował prezydentem Banku Rzeszy, którym tak dzielnie pokierował, że zaszła konieczność wezwania „magika" Schachta, by ratował groźną sytuację.

Jeśli honorowemu prezydentowi Gdańska tak samo szczęście dopisze, jak mu dopisało w Banku Rzeszy, to winszujemy Gdańskowi.

W każdym razie jeśli p. Hitler zwróci się do Komisarjatu Generalnego R. P. w Gdańsku z prośbą o wydanie mu listu żelaznego [illegible] swobodnego krążenia po Gdańsku, takiego samego, jaki Gestapo wydało „prezydentowi" Hacha na Czechy i Morawy, to Komisarjat Generalny to podanie p. Hitlera weźmie pod rozwagę.

B. B.

Krytyczne uwagi

Główny niemiecki organ wojskowy „Militaerwochenblatt" zamieszcza uwagi jednego z wyższych oficerów niemieckiego sztabu generalnego o wartości armii włoskiej. Autor artykułu z ironią rozprawia się z chełpliwym zdaniem militarystów włoskich, którzy twierdzą, że postępy osiągnięte przez Włochy w dziedzinie budowy lekkich czołgów i organizacji jednostek zmotoryzowanych pozwolą na rozegranie błyskawicznej kampanii wojennej. Sztabowiec niemiecki nazywa tego rodzaju opinię „oczywistymi mrzonkami" (bewiesene Wunschtraeumerei).

Hitlerowskie umizgi do Sowietów

Rudolf Hess wygłosił niedawno przemówienie, w którym wymienił wśród wrogów ludzkości i Niemiec dwie międzynarodówki: żydowską i masońską, ale — rzecz dziwna — **pominął milczeniem międzynarodówkę komunistyczną.**

Nie było to przemilczenie przypadkowe. Wszak pamiętamy, jak często i z jaką furią prowadzono w Trzeciej Rzeszy ataki przeciw Kominternowi. Hitleryzm wprost reklamował się jako „blok porządku" wewnątrz i poza granicami Niemiec przeciw światowej rewolucji komunistycznej. Po otrzymaniu kanclerstwa z rąk prez. Hindenburga w koalicyjnym gabinecie ruszył Adolf Hitler do wyborów ostatecznych wśród ogni płonącego Reichstagu i gruntował władzę w rozprawie z komunistami wśród inscenizacji procesu Dimitrowa i tow.

We wszystkich krajach operowała propaganda hitlerowska oszczerstwami i kalumniami przeciw swym wrogom, jako rzekomym narzędziom lub sprzymierzeńcom Kominternu. Wystarczy przypomnieć interwencję niemiecką (i włoską) w hiszpańskiej wojnie domowej, przedstawianą jako obronę kultury i cywilizacji europejskiej przeciw czerwonym żywiołom destrukcji i zniszczenia. Wystarczy przypomnieć „pakt antykominternowski" osi Berlin - Tokio, rozszerzonej później na Italię faszystowską, Hiszpanię gen. Franco i na Węgry, podporządkowane osi Berlin-Rzym. Nie jest to fakt czysto „ideologiczny", co wynika ze słów kanclerza Hitlera o „światowo-politycznym" trójkącie. Zresztą wiadomo, że Moskwa przez długi czas liczyła się z niebezpieczeństwem wojny na dwa fronty, ze strony Niemiec i Japonii równocześnie.

Jeżeli Rudolf Hess, zastępca „Führera" ni stąd ni z owąd w przemówieniu „ideologicznym" pominął wśród wrogów Komintern, to uczynił to ze względów taktycznych, że by ułatwić założenie drutu między Berlinem a Moskwą i utrudnić rokowania anglo - sowieckie. Widać to wyraźnie w artykule, ogłoszonym w „Koelnische Zeitung" (9-go lipca) p. t. „Zwrot ku przeciwieństwu". Pod formą rozważań niby to historycznych (od interwencji angielskiej i francuskiej w 1918 r. przeciw bolszewizmowi) artykuł zmierza do wykazania wrogiego stosunku Anglii, Francji i Polski do Rosji sowieckiej i do obudzenia podejrzeń w Moskwie, że i obecnie Anglikom i Francuzom idzie tylko o to, „żeby Rosję wplątać w konflikt z Niemcami, by Rosja i Niemcy były równocześnie osłabione a pozycja Anglii i Francji stała się wskutek tego tym silniejsza".

Wprawdzie organ koloński powołuje się dla poparcia tego twierdzenia, na oświadczenie Stalina, złożone w kwietniu b. r. na kongresie partyjnym. Ale właściwy sens artykułu tkwi w następującym zdaniu końcowym:

„Rzeczywisty interes Rosji nie może dlatego nigdy tkwić we współudziale w angielsko - francuskim okrążeniu Niemiec, zwłaszcza, że Stalin sam podkreślił, że między Rosją a Niemcami niema właściwie żadnych zagranicznopolitycznych przeciwieństw".

Po prostu idylla: zastępca „Fuhrera" nabrał wody do ust, co do Kominternu, a w prasie niemieckiej głosi się, że — rzekomo również zdaniem Stalina — niema między Trzecią Rzeszą a Z. S. S. R. żadnych przeciwieństw zewnętrzno - politycznych. „Pakt antykominternowski" byłby przeto skromnym porozumieniem policyjnym, a książki Hitlera i Rosenberga o rozbijaniu Rosji i o szukaniu przestrzeni życiowej na Wschodzie, powinnyby albo ulec sterylizacji, albo pójść na stos.

Stosunek Polski do Rosji sowieckiej przedstawił organ koloński jako niezmiennie wrogi. Polska dążyła do odgrodzenia Sowietów od Europy i widziała w tej roli swą misję historyczną. „Polsko - rosyjski pakt nienapadania — twierdzi dziennik niemiecki, nie siląc się na wet o pozór dowodu — który stanowi przeciwieństwo do napastniczej polityki bariery, doszedł do skutku dopiero pod naciskiem Francji na Polskę". Zwrot o 180 stopni, dokonany obecnie w polityce anglo - francuskiej w stosunku do Sowietów, celem zbrojenia Niemiec, wzmacniając Rosję, „idzie przeciw właściwym i dotychczas wyrażanym interesom i aspiracjom Polski". „Polska pokłada swe nadzieje w zbrojnym zatargu między Rosją a Japonią".

Jeżeli niektóre dzienniki polskie wyrażały poglądy, które przypisuje Polsce jako takiej organ koloński i spodziewały się wykonania swych antyrosyjskich planów ramię przy ramieniu z Trzecią Rzeszą, to otrzymały obecnie dobrą nauczkę. Olbrzymia większość narodu polskiego takie plany odrzucała i zwalczała a właśnie jednym z głównych argumentów przeciw polsko - niemieckiej polityce 1934 r. były usiłowania Trzeciej Rzeszy wciągnięcia Polski do wspólnego marszu na Wschód, celem rozbicia Rosji.

Podsuwanie Polsce wrogiego stosunku do Rosji wraz z zapewnieniem, że między Niemcami a Rosją niema żadnych przeciwieństw zagraniczno - politycznych, świadczy niewątpliwie, **że dyplomacja hitlerowska pragnie kosztem Polski założyć drut do Moskwy.** Są to na razie umizgi. Czy będą one bez przyszłości, to zależy od wielu czynników: od stopnia wpływu przeciwieństw zewnętrzno - politycznych i ideologicznych między Trzecią Rzeszą a Rosją sowiecką, od polityki Anglii, Francji i Polski i ostatecznie od konstelacji między narodowej.

Oczywiście co do Polski, to od niej zależy, jaką prowadzi i prowadzić będzie politykę. Z powodów od podpisanego niezależnych nie możemy, przynajmniej na razie, zająć stanowiska krytycznego wobec polsko - sowieckiej polityki. Sprawa jest zaś za poważną, żeby ją omawiać półsłówkami, domyślnikami i w sposób mglisty byle umożliwić czytelnikowi czytanie między wierszami. Publicystyka chodzenia po linie nie była nigdy po naszej myśli i nie prowadzi do celu.

Czy umizgi hitlerowskie do Sowietów mają widoki powodzenia, zależy nie tylko od interesów państwowych, **lecz także od względów ideologicznych.** W przemówieniu zastępcy „Führera" mogą te różnice ideologiczne być pominięte milczeniem, ale nie mniej istnieją i wywierają silny wpływ.

„Gazeta Polska", uchodząca za tubę M. S. Z., twierdzi wprawdzie, że nie istnieją „bloki ideologiczne". Czy należałoby na podstawie tego twierdzenia dojść do wniosku, że polska dyplomacja nie docenia wpływu czynników ideologicznych na politykę międzynarodową? Z tego powodu byłaby potrzebna gruntowna analiza teorii „Gazety Polskiej", ale byłaby ona celowa tylko wówczas, gdyby dyskusja mogła być prowadzona na równych warunkach wolności słowa. Skoro tak nie jest, a wiemy z całą pewnością, że tak nie jest, przeto ograniczymy się tylko do wytknięcia jednej sprzeczności. Przez kilka lat t. zw. przyjaźni polsko - niemieckiej zapewniała „Gazeta Polska", że Polska trzyma się zdala od bloków ideologicznych. Obecnie zaś przeczy istnieniu „bloków ideologicznych". **Jeżeli więc takich bloków niema i nie było, to jakże mogła Polska trzymać się od nich zdaleka; z daleka od tego, co nie istniało.**

Tę sprzeczność logiczną można by wyjaśnić przez politykę, którą stosowała „Gazeta Polska" jako naczelny organ O. Z. N. wówczas a którą musi stosować dziś w zmienionych warunkach zewnętrzno - politycznych. Gdybyśmy jednak przyjęli twierdzenie „Gazety Polskiej" o iluzoryczności bloków ideologicznych, to właściwie nie należałoby dopatrywać się przeszkód ideologicznych w dojściu do porozumienia między Trzecią Rzeszą a Z. S. S. R. i taktyka Rudolfa Hessa byłaby trafna i właściwa. Pozwalamy sobie jednak wyrazić wątpliwość, czy realizm moskiewski — poza grą taktyczną — na serio weźmie tę hitlerowską zabawę w chowanego.

Ale nie bawmy się wobec tego nowego flirtu we wróżby i proroctwa i obserwujmy. **Inni zaś, którzy mogą działać, dobrze zrobią, jeżeli nie będą trwali w bezczynności.**

BENEDYKT ELMER.

Rzesza w obliczu nowej sytuacji

Echa 14 lipca. — Gen. Ironside w Polsce

WYMOWA 14 LIPCA.

Wspaniały obchód 14 lipca w Paryżu i demonstracja angielsko-francuskiego przymierza broni powinna była dać państwom „Osi" materiał do poważnego **przemyślenia tej sytuacji na wypadek sprowokowania konfliktu zbrojnego.**

Parę dni temu w swej już słynnej, a gruntownie i zasłużenie ośmieszonej polemice z komandorem St. King-Hallem, autorem listów do narodu niemieckiego, p. minister Goebbels wołał pod adresem państw demokratycznych:

„...jeśli napadniecie (?) na Niemcy, wasza napaść nie napotka, jak w r. 1914 na lud niemiecki gospodarczo bezbronny i militarnie źle przygotowany (!)".

Co słowo — to kłamstwo. Ta napaść na „niewinne" Niemcy w roku 1914, czy też ta napaść, jaką szykuje „front okrążenia" obecnie! Ta „bezbronność" Niemców w roku 1914! Któż był wtedy przygotowany, jeśli nie oni. A obecnie — inni się gotują i właśnie oni — front pokojowy—**nie będą nieprzygotowani, gdyby nastąpiła hitlerowska agresja.**

I tu właśnie nabiera specjalnej wymowy dzień 14 lipca. Było to — pisał „l'Oeuvre" —

„...jaskrawe świadectwo faktu, że oba „Imperia" (czy też, można się wyrazić, obie grupy cywilizacji ludzkiej) powzięły twardą decyzję ochrony pokoju i wolności".

Obecnie zachodzi pytanie, czy Berlin pojmie sens tego ostrzeżenia. Hitler miał za złe Wilhelmowi II-mu, że **nie zdołał rozdzielić Francji i Anglii, że zaczął wojnę przeciw obu mocarstwom.** Przytem „Kaizer" miał jedno wytłumaczenie: do ostatniej chwili nie był pewien tego, że Anglia wypowie Niemcom wojnę. **Hitler już obecnie nie będzie miał takiego wytłomaczenia.**

Otóż prasa francuska podaje, że nie zadawalając się obecnością przedstawicieli dyplomatycznych państw „Osi" na rewii, wysłano z Berlina całą masę **„obserwatorów wojskowych i cywilnych.** Na długo przed obchodem zaczęto starania o wizy francuskie.

WRAŻENIE W BERLINIE.

Niemcy są podobno przerażeni [illegible] **materiału wojennego** oraz **świetnym wyglądem wojsk.**

Uderzyły ich również dowody niezwykłego **entuzjazmu ludności.** Były ich również dowody, **że milion ludzi wyszedł demonstrować na ulice.** Wiedzą przecież jaką rolę w ich własnych hitlerowskich paradach odgrywa przymus.

Oczywiście, prasa niemiecka o tym nie pisze. [illegible] złośliwe komentarze na temat samego obchodu, wywodząc np., że „t. zw. demokracja francuska jest — to pusty dźwięk i martwa zasada". Francja to, co ma, za wdzięcza jakoby wyłącznie Napoleonowi i Clemenceau, którzy kierowali się zasadami Ludwika XIV i Richelieu. Obok takich głupawych wywodów, nie brak obelg. Komunikat agencji oficjalnej głosi, że Daladier w swej mowie powtarzał „terminologię międzynarodowej masonerji" (!), że [illegible] pienie Prezydenta Lebrun [illegible] „komunistyczne zabarwienie" (!), [illegible] lotyny, głosił, że wszyscy [illegible] mają prawo do wolności i [illegible] ści (!).

A jednak między [illegible] znaleźć można również w [illegible] hitlerowskiej **echa istotnego** [illegible] **na obchody.** Chodzi [illegible] uwagi, które głoszą, [illegible] obchód „służył [illegible]". Zły humor wskazywałby na to, że jednak **ostrzeżenie podziałało.**

Tylko, że „kogo Zeus chce zgubić, temu odbiera rozum". A więc nie wiadomo, czy zdrowa kalkulacja zdoła wpłynąć na politykę Berlina.

ECHA GRUNWALDU.

Bardzo zły humor wzbudził w Niemczech obchód grunwaldzki. Nie brak w prasie hitlerowskiej głupawych uwag na temat „fal szowinizmu" w Polsce, na temat samego wydarzenia historycznego, którego pamięć pragną hitlerowcy pomniejszyć. Twierdzą więc („Volkischer Beobachter"), że nie trzeba zapominać o drugiej bitwie pod Tannenbergiem (rok 1914), gdzie armia (rosyjska) „złożona z wschodnich narodów", została [illegible] przez pułki wschodnio - pruskie.

Piszą też, iż Grunwald został [illegible] Polakach „pomszczony" pod Chojnicami, zapominając o późniejszym odzyskaniu przez Polskę Pomorza i wybrzeża morskiego.

I tu jednak — pod pozorem szyderczo - krytycznych wywodów przebija niepokój, który zwiększyła jeszcze wiadomość o **pobycie sir Edmunda Ironside'a w Polsce.**

WIZYTA GEN. IRENSIDE'A W POLSCE.

Przy tej okazji przytacza się obszerniejsze uwagi na temat organizacji siły zbrojnej Anglii — którą — jak pisze „Beobachter" — „dotąd zaniedbaną usiłuje się czymprędzej postawić na [illegible] wiednim poziomie do działań zaczepnych".

Przytem Anglia nietylko formuje owe jednostki [illegible] zbrojną, ale ponad to doprowadza już do realizacji wytworzenie **wspólnego dowództwa** z armią **francuską, oraz koordynacje współpracy z polską siłą zbrojną.**

Co do sensu tej podróży — „zglajchszaltowana" prasa niemiecka uważa za możliwe ukrywać go przed czytelnikami. Wykręca się więc kota ogonem i powiada się, że ta podróż służy „agresywnym celom polityki angielskiej.

Jeśli chodzi o samą osobę Ironside'a — „Beobachter" raża się dość pochlebnie o jego zdolnościach i podaje, iż cieszy się **zaufaniem opozycji** (por. artykuł w socjalist. „Daily Herald").

*

W każdym razie Berlin [illegible] **miał, że tu nie ma żartów!**

A był już najwyższy czas, zaczęto rozmawiać z Niemcami na serio — wymową 14 lipca, też wizyty warszawskiej.

Notowano głos „Westdeutsche Beobachter" (z dnia 13 m.), domagającego się Pomorza i Górnego Śląska. Najwyższy był czas wylać kubeł zimnej wody na rozgrzane [illegible]

W niektórych wypadkach [illegible] czyna się przemawiać [illegible] w tonie bardziej minorowym „Frankfurter Zeitung" nawołuje Anglię, by wycofała się ze swej gdańskiej, porzuciła politykę gwarancji i umożliwiła [illegible] drodze „rozstrzygnięcie" gdańskiej.

Na tle tejże sytuacji [illegible] świadomie rozszerzane [illegible] na temat rokowań, kompromisu i t. d.

W każdym razie nie [illegible] pliwości, że nareszcie [illegible] przemawiać w języku, który hitlerowcy mogą zrozumieć.

Nerwy

Z komunikatu Polskiej Agencji Agrarnej dowiedziałem się, że mieliśmy zarzucić p. mjr. Galinatowi, jakoby był on „równocześnie działaczem hitlerowskiej organizacji", że p. mjr. Galinat pociąga nas do odpowiedzialności sądowej i że atakuje nas w oświadczeniu publicznym w sposób niesłychanie ostry.

Ponieważ nie było mnie w kraju, kiedy powstała cała sprawa, postanowiłem ją sobie wyjaśnić **całkiem bezstronnie.**

„Oświadczenie publiczne" p. mjr. Galinata jest istotnie, jak się przekonałem po przeczytaniu „Młodej Wsi", nie tyle oświadczeniem, ile... zestawieniem pewnej liczby słów obelżywych pod adresem „Robotnika" i „Kuriera Polskiego". Polemizować z taką formą czyichkolwiek bądź „deklaracyj" — nie sposób.

Ale o cóż chodziło?

„Robotnik" zamieścił w numerze z dn. 25 czerwca notatkę treści następującej (podkreślenia moje):

„W najbliższym numerze podamy *korespondencję* o szefie ozonowej „Młodej Polski", który był równocześnie działaczem hitlerowskiej organizacji..."

Następują dwie inne informacje o niejakim p. Świeżym z Bierunia i o zbiórce na FON z ramienia „Młodej Polski" śląskiej, po czym konkluzja:

„Są to skandaliczne rzeczy, tolerowane nie wiadomo w jakich celach przez „Ozon" *na Śląsku*".

Jak wynika z numerów następnych „Robotnika", rzecz dotyczy p. Łończyka w Chropaczowie na Śląsku, który to p. Łończyk należał **jednocześnie** do Związku Młodej Polski i do hitlerowskiego „Bund der deutschen Angestellten". Co do tego p. Łończyka, **nie otrzymaliśmy ani sprostowania, ani zaprzeczenia.**

Przeczytałem kilka razy uważnie notatkę inkryminowaną, **zapowiadającą** rewelacje o p. Łończyku i — zupełnie serio—nie umiem zrozumieć, jaką drogą myślową p. mjr. Galinat mógł dojść do wniosku, że ta notatka w niego uderza. Przyszło mi do głowy, że może p. mjr. Galinat nosi tytuł urzędowy „szefa ozonowej „Młodej Polski", ale nie. Tytuł organizacyjny p. mjr. Galinata brzmi: „**Komendant Główny Z. M. P.**". A notatka pisze ponadto wyraźnie o śląskim „Ozonie". Redakcja przeświliła to raz jeszcze w numerze z dn. 27 czerwca po interwencji telefonicznej p. Galinata. Mimo to p. Galinat jest oburzony, że **nie wyrażono mu ubolewania.**

Mówię zupełnie szczerze: Gdybym znalazł w owej notatce **choć cień napomknienia**, że mogło chodzić o p. mjr. Galinata, wyraziłbym mu imieniem redakcji wszelkie ubolewania, bo, rzecz prosta, oskarżanie działacza politycznego i oficera o przynależność do organizacji hitlerowskiej byłoby wyrządzeniem mu ciężkiej krzywdy. Rzecz w tym, że nikt z czytających jako-tako uważnie notatkę, zapowiadającą **korespondencję** ze Śląska, nie pomyślałby ani przez sekundę o osobie p. mjr. Galinata, gdyby... nie sam p. Galinat, którego nerwy najwidoczniej „poniosły". Wynik jest taki, że „Głos Narodu" z dn. 20 lipca komunikuje swoim czytelnikom:

„...w „Robotniku" ukazały się notatki, że szef Młodej Polski (p. mjr. Galinat) był działaczem hitlerowskiej organizacji".

Raz jeszcze stwierdzam, że nigdy „**Robotnik" nie oskarżał p. mjr. Galinata o nic podobnego.** Oszczerstw, jako broni w jakiejkolwiek walce politycznej czy myślowej, nie używamy.

M. NIEDZIAŁKOWSKI.

Tego jeszcze nie było

Gdyby komiczny prezydent Czech i Moraw o groteskowym nazwisku Hacha nie był związany z tragedią narodu czeskiego, można by na temat tej żałosnej figurynki snuć żarty bez końca. Niestety, pan ten z łaski wysokiego protektora jest t. zw. głową narodu czeskiego, tak srodze przez los doświadczonego i dlatego pióro wzdryga się przed poruszeniem tego tematu.

Zachodzą jednak wypadki tak zdawałoby się nieprawdopodobne w swej groteskowości, że trudno je ukryć przed czytelnikiem.

Jak donoszą z Paryża, w kołach politycznych obiegają odbitki fotograficzne „żelaznego listu", który prezydent Hacha otrzymał od „Gestapo", na mocy którego to dokumentu zezwala się p. prezydentowi dr. Emilowi Hacha swobodnie krążyć po swoim państwie i żadne władze nie mają prawa krępować swobody p. prezydenta.

Stary Ben Akiba zwykł o wszystkim usłyszanym mówić, że „to już było". Zdaje się jednak, że gdyby o tym glejcie dla prezydenta, dla głowy państwa, opowiedziano Ben Akibie, musiałby starzec przyznać, że tego jeszcze nie było.

Pierwsza partia tyrolskich chłopów przesiedlona

Jak podają niemieckie źródła oficjalne, 5.000 chłopów tyrolskich zostało już przesiedlonych do Rzeszy. W najbliższym czasie oczekiwana jest dalsza partia „przesiedleńców" tyrolskich. We wszystkich okręgach południowego Tyrolu czynne są oficjalne niemiecko - włoskie biura przesiedleńcze, których centrale znajdują się w Bolzano i Meranie. Jak donoszą z Bolzano, **WOBEC OPORNYCH CHŁOPÓW STOSOWANE SĄ NAJOSTRZEJSZE REPRESJE. W kilku wypadkach karabinierzy włoscy stratowali zboże opornych chłopów niemieckich. Milicje faszystowskie łącznie z karabinierami przeszukują gospodarstwa niemieckie w południowym Tyrolu,** gdyż — jak doniósł wywiad wewnętrzny — w szeregu wsi chłopi tyrolscy zaczęli gromadzić broń i przygotowywać się do powstania w obronie swej ojcowizny. **Wśród opornych chłopów tyrolskich działają agitatorzy hitlerowscy, którzy namawiają ich do szybkiego likwidowania gospodarstw i przeniesienia się na drugą stronę Brennero. W kilku wypadkach agitatorzy hitlerowscy zostali przez tyrolskich chłopów poturbowani. — (P. A. A.).**

Tabela wygranych

1 dzień ciągnienia 45 Loterii Klasowej

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE.

30.000 zł. na nr. 34639.
20.000 zł. na nr. nr. 49635 55735
10.000 zł. na nr. nr. 81425 94599 125805.
5.000 zł. na nr. nr. 42974 86348
2.000 zł. na nr. nr. 40498 77534 129317 158232.
1.000 zł na nr. nr. 4677 7201 48709 93302 110844 114868 118727.

Po Zł. 62.50

138 89 4.. 622 745 97 878 1326 592 640 714 980 2016 212 340 405 500 95 672 939 55 3410 376 911 79 5318 47 445 955 597 605 22 56 843 89 92 7009 423 69 511 83 721 47 881 97 8094 344 58 446 686 780 980 9075 76 505 76 740 805 10015 61 332 80 669 940 91 11041 540 85 608 62 12635 94 1335 34 98 400 38 563 779 98 813 949 14019 669 15194 473 620 798 16154 343 407 17043 224 85 448 60 86 784 18443 585 86 808 19257 536 870 962 20127 524 94 930 21008 189 273 371 36 574 79 776 800 22406 10 74 75 845 72 87 23105 31 280 414 631 797 853 936 73 24016 21 167 619 731 815 48 70 923 25094 309 68 858 26332 544 696 768 864 67 01 351 479 81 762 831 989 28257 407 508 26 58 649 718 897 290118 23 759 30283 84 477 529 602 98 45 31096 435 63 873 32018 51 115 331 430 520 604 794 872 33027 180 447 93 34007 62 166 83 246 541 744 983 35149 392 834 36001 74 445 703 60 840 942 37287 415 727 89 38550 668 93 860 61 914 39057 506 677 898 947 40047 38 604 935 41062 73 124 66 330 92 819 42247 313 508 97 613 721 43013 237 303 9 59 402 59 709 819 983 44057 87 289 741 93 898 324 462 64 703 98 845 97 979 46365 472 516 705 13 815 40 73 702 85 335 526 644 853 912 48285 716 816 31 87 921 52 49031 256 50147 217 43 316 407 656 713 830 57 942 51296 477 98 627 90 94 731 52349 467 717 914 53040 206 553 5090 91 686 783 976 54015 23 333 59 416 539 736 55115 16 378 86 543 625 853 910 81 56150 218 60 312 554 653 906 25 47 94 57010 438 90 58059 141 204 26 47 53 595 721 911 82 59677 734 88 60006 29 165 229 453 526 626 61005 13 54 62 182 284 416 21 62003 48 237 333 405 47 94 810 63054169 242 58 539 701 155 775 65155 60 501 651 726 36208 43 347 546 715 67122 82 98 68091 116 243 59 491 574 719 993 69045 166 406 208 582 81 302 71052 283 431 63 684 930 515 666 710 96 876 73305 787 65 74239 62 93 435 672 750 86 972.

75207 48 672 703 52 818 941 76079 128 73 85 327 466 754 888 77041 359 409 15 624 97 707 845 906 49 79 78042 288 585 616 25 79667 833 940 80261 512 673 76 728 904 32 77 81122 510 72 874 993 82020 83 92 138 531 83239 629 956 84081 256 64 99 83 410 584 617 806 903 85146 305 70 421 582 760 891 926 28 ... 515 734 74 811 52 951 95 87197 ... 19 507 631 88241 93 304 467 748 73 89015 50 116 87 817 90013 36 323 605 80 827 91150 74 304 50 445 843 781 92095 175 407 535 692 714 93334 94 406 895 94009 285 329 491 73 873 915 95077 190 324 618 86 894 96046 91 360 63 93 976 97063 519 98485 603 705 50 52 840 99228 319 456 850 100013 509 76 101288 439 54 60 702 28 ... 102180 238 674 956 103809 ... 511 64 608 716 949 104382 ... 947 105170 262 307 ... 106015 74 106 18 41 ... 165 362 765 874 925 107068 228 402 48 511 611 77 800 24 473 825 83 110082 142 58 78 836 61 111199 373 612 19 91 809 45 937 112208 30 362 ... 113357 417 746 63 874 98 ... 73 611 17 902 72 115003 ... 116190 263 345 802 902 117165 896 95 950 118415 548 ... 119173 93 298 354 532 758 ... 120088 237 341 429 71 824 978 89 121086 175 860 122004 37 60 124 ... 94 989 123046 48 77 96 ... 751 933 124464 521 75 ... 707 8 127170 430 531 684 89 970 129312 130169 336 757 968 73 131055 110 45 260 601 95 794 132150 210 24 619 997 133210 358 502 134072 371 528 651 846 135006 406 507 707 42 65 859 87 136091 ... 01 24 740 90 921 137231 138078 362 683 768 84 88 832 139041 72 180 377 768 823 900 ... 150 270 350 591 682 ... 141219 436 593 972 142086 102 ... 847 143086 256 621 144213 ... 30 518 59 657 66 ... 146097 528 870 807 55 907 147054 ... 212 433 593 758 981 148401 ... 822 964 149130 330 785 97 871 150026 383 577 763 839 151201 335 96 868 ... 152038 128 42 650 71 75 153379 660 154482 536 155453 82 ... 156149 311 561 913 157076 ... 09 700 17 158243 492 585 ... 93 995 159786 801 29 160193 569 621 91 161444 552 693 849 162490 ... 998 163162 578 734 45 881 164002 274 319 92 507 682 715 854

12311 522 86 13231 639 14668 707 15003 16146 94 259 912 17135 450 616 34 721 980 18458 85 19016 507 717 20121 676 21059 778 22219 628 23196 218 650 718 71 879 927 24145 25222 536 26067 853 974 27151 252 348 428 845 28003 560 29477 572 776 30318 738 987 31065 337 770 802 8 32472 554 754 61 816 71 33289 ... 204 150 98 691 847 65 905 35362 36112 824 37452 794 38065 137 854 967 39675 40955 41189 245 491 42169 369 543 43397 638 785 44011 218 318 40 417 93 534 685 45522 774 46012 231 759 874 47125 280 451 48517 98 49150 966 50433 714 51838 43 942 77 85 52362 53237 99 918 54020 209 410 549 55128 359 56794 840 57402 572 654 58189 577 609 59585 758 62 60119 205 527 889 921 61135 405 926 62218 89 988 63114 371 616 87 64122 67 394 438 584 65122 37 338 734 806 23 904 66270 413 621 931 67167 289 476 575 777 68415 69124 587 70148 271 604 715 71370 95 877 72268 309 20 94 869 73156 751 74906 29 78 75175 416 85 848 76688 961 77121 73 700 985 78106 42 380 561 798 862 964 79125 412 992 80425 81013 211 574 623 72 718 54 82080 384 774 989 83328 500 57 84064 217 372 523 852 85052 187 679 86016 162 207 302 36 50 614 87003 237 393 576 754 866 88185 431 86 659 98 841 89094 162 321 497 748 90713 91270 358 720 839 89 947 92043 611 750 93231 94770 95632 68 96527 97791 98860 99355.

100050 283 387 101026 194 844 102381 512 673 98 772 934 103369 555 924 104542 733 984 105639 106241 450 82 107533 727 108052 309 109128 110140 522 112068 507 113071 321 114044 206 386 575 813 33 93 115421 588 116557 667 828 117228 371 81 416 22 973 117074 119171 500 55 756 120336 121142 236 418 500 694 122594 123233 318 52 93 732 49 124007 125425 126286 631 912 127558 128014 16 258 710 981 129642 909 130129 523 689 898 919 131406 600 73 132164 299 407 586 975 133571 750 135074 353 452 135001 512 921 37 67 136685 810 137253 354 138274 814 139740 818 919 140448 567 622 729 48 84 881 972 -41129 330 142678 143651 796 144457 89 623 980 84 145508 865 991 146347 761 147487 935 148816 149880 150265 542 908 22 29 151230 762 907 152103 463 502 627 153606 156049 157265 622 158161 346 741 964 159897 160296 337 71 161573 162469 691 714 164469 554.

III ciągnienie

Po Zł. 62.50

... 1060 337 604 740 2571 767 3988 4339 607 5255 486 185 6112 7099 742 92 8499 629 821 9489 10231 89 745 48 11553 736 880

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE.

15.000 zł. na nr. 161437.
10.000 zł. na nr. nr. 14957 71762 136621.
5.000 zł. na nr. 76523.
2.000 zł. na nr. nr. 32889 82001 89938 95299 107412.
1.000 zł. na nr. nr. 2380 4580 17226 21177 63824 82993 103219.

Po Zł. 62.50

37 60 237 710 93 806 1541 2253 3149 211 36 761 62 907 4059 737 5318 60 725 885 6238 393 461 982 7403 97 572 8142 581 852 9479 10206 98 503 918 58 81 11467 562 787 12168 557 664 14070 252 317 619 57 723 77 16454 573 990 17396 843 18265 468 19058 107 451 76 20388 21441 84 500 710 37 93 905 22176 534 23007 76 613 724 65 907 24165 68 665 895 25483 890 937 39 26291 505 86 827 29255 408 859 30689 790 31347 411 888 914 32113 33174 369 405 53 65 34214 540 35727 36121 306 404 70 677 843 97 969 37353 858 980 38120 59 321 682 864 95 39670 90 40082 254 641 69 41155 548 67 42375 510 24 658 70 783 43510 31 635 805 44077 308 968 45016 97 132 46245 47230 442 508 48030 259 527 902 49895 50158 236 685 959 77 51371 535 848 984 52204 66 622 926 53123 514 877 989 54302 5 417 73 795 804 55030 92 235 436 545 763 56252 307 643 726 983 57893 966 58096 59045 634 61 721 60172 93 61041 281 62199 489 866 63009 45 200 319 480 528 56 973 83 64222 65974 445 592 66039 289 336 468 67097 418 665 717 958 68292 418 40 533 37 820 99 69114 292 886 70748 829 987 71159 240 43 530 641 85 920 72125 639 73052 271 354 55 642 773 74415 926.

75033 37 109 561 64 813 76015 26 210 639 780 914 77301 588 78025 79229 80680 82054 197 408 579 907 83647 731 47 63 888 84357 545 85064 224 477 515 86539 639 777 87040 483 714 88188 564 89111 419 801 90834 91037 128 61 249 766 93325 610 94471 571 656 91 95196 326 565 861 96373 500 774 97152 323 578 908 80 98022 329 573 86 99045 675 868 100086 165 101493 754 55 102157 468 74 917 25 103321 424 833 104322 421 686 738 105570 828 971 107378 520 916 108028 268 76 826 29 68 109020 110001 111028 112002 94 274 113401 488 114185 115535 891 116032 449 705 24 117052 460 605 943 118147 449 119064 131 285 617 21 816 96 120406 47 672 814 121207 436 122197 439 919 123237 436 671 812 124182 342 556 968 125086 505 126064 127044 796 129107 451 74 842 130122 546 743 132050 162 292 134291 554 838 135001 11 276 93 486 889 136219 841 137499 138463 672 806 140005 555 141168 646 142030 855 143317 144241 633 854 145531 666 856 96 146165 294 453 147441 605 722 971 148292 150019 146 473 999 151059 360 81 973 152375 86 836 153439 154110 45 540 741 880 975 155331 565 156666 712 869 86 157345 410 960 158073 891 160712 71 161092 716 980 163673 713 164489 99 818 78.

Czytajcie

„MŁODZI IDĄ"

Strajk na kopalni „Szczęście Luizy" w Szopienicach

Na kopalni „Szczęście Luizy" w Szopienicach wybuchł we wtorek po południu strajk robotników, do którego przystąpiła cała załoga w liczbie 152 górników i robotników kopalnianych.

13 osób spośród załogi wykonuje konieczne roboty przy pompach i w maszynowni, reszta przebywa w warsztacie pracy nie podejmując żadnych robót.

Powodem strajku jest zaległość w wypłacie zarobków w ogólnej kwocie 7000 zł., których mimo obietnic ze strony zarządu kopalni — dotąd nie wypłacono. Na zebraniu załogowym, na którym postanowiono podjąć strajk, równocześnie uchwalono wysłanie delegacji do wojewody śląskiego. Delegacja ta udała się w środę przed południem do inspektora pracy na konferencję, w wyniku której inspektor pracy p. inż. Seroka nakazał pełnomocnikowi głównego udziałowca p. inż. Mierzejewskiemu natychmiastową wypłatę zaległych zarobków z tym, że jeżeli zarząd kopalni zarobku nie wypłaci natychmiast, władze wyciągną w stosunku do głównego udziałowca kopalni jaknajdalej idące konsekwencje.

Na marginesie strajku na kopalni „Szczęście Luizy" trzeba zauważyć, że robotnicy tej kopalni już od lat nie otrzymują regularnie zarobków. Gospodarkę kopalni na zwać można ciągłą „improwizacją". Właściciele, którzy co kilka miesięcy zmieniają się, eksploatują złoża węglowe — każdy na swój sposób. Każdy z nich chciałby jak najwięcej wydobyć węgla, i jaknajmniej zainwestować w kopalni.

Obecny właściciel Chil Rechnic przy objęciu kopalni obiecywał robotnikom, że doprowadzi do sanacji stosunków. Tymczasem po jego półrocznym gospodarowaniu sytuacja dla robotników nie uległa żadnej zmianie. Właściciel kopalni żąda od robotników wielkiego wydobycia węgla, sam zaś obstawił się różnymi „doradcami pra wnymi" i „technikami górniczymi", którzy nie mają pojęcia o górnictwie.

Jeżeli p. Rechnic żąda wielkiego wydobycia węgla, musi się zdobyć na ustanowienie takiego kierownictwa technicznego kopalni, które będzie prowadziło planową odbudowę złóż; musi zaryzykować kredyty na inwestycje dla należytego prowadzenia kopalni, a wreszcie musi zrozumieć, że trzeba płacić regularnie zarobki.



Radio warszawskie

CZWARTEK, 20 lipca

WARSZAWA I. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.15 „Jaś się boi żaby" — dialog. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 14.45 „Kapitan Cook i kangury" — pogadanka. 15.00 Muzyka popularna. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.10 Pogadanka aktualna 16.20 Gustaw Jensen: Sonata a-moll op. 26. 16.45 Rozmowa z chorymi. 17.00 Muzyka do tańca (płyty). 18.00 Recital śpiewaczy Zofii Massalskiej. 18.30 Muzyka organowa w wykonaniu Władysława Kalinowskiego. 19.00 „Sielanka" — fragment. 19.20 Chwila Biura Studiów. 19.30 „Przy wieczerzy". 20.15 Rezerwa. 20.25 Audycja dla wsi. 20.40 Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny. 21.00 „Kwartety Beethovena": Kwartet B-dur (płyty). 21.35 „Balzac" — portret literacki. 22.00 Koncert poświęcony utworom Edwarda Griega. Transmisja z Oslo (płyty). 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczonego i t. d. 23.05 Informacje w języku niemieckim. 23.13 Informacje w języku węgierskim.

WARSZAWA II. 13.00 Muzyka lekka (płyty). 14.00 Pogawędka gospodarska. 14.05 Parę informacji. 14.15 Muzyka kameralna Dworzaka (płyty). 15.00 Recital fortepianowy Stanisława Staniewicza. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.30 Koncert popularny z płyt. 17.05 Życie kulturalne stolicy. 21.05 Antoni Dworzak: „Karnawał" — uwertura. 21.15 Z zagadnień socjologii: Granica propagandy. 21.30 Symfonie Beethovena (płyty). 22.15 Recital śpiewaczy Anieli Szlemińskiej. 22.25 Muzyka do tańca (płyty)

SOBOTA, 22 lipca.

WARSZAWA I: 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7. Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 7.45 Koncert w wyk. orkiestry [illegible] krofonem przez Polskę. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13. Przerwa. 14.45 Teatr Wyobraźni dla dzieci: „Przygody ślimaka-Nieroby". 15.15 Koncert popularny w wyk. Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16. Dziennik popołudniowy. 16.10 Pogadanka aktualna. 16.20 „Miguel Fleta"—reportaż muzyczny z płyt. 16.45 Kronika wydarzeń w technice. 17.05 Muzyka do tańca. 18. Mało znane utwory (z Poznania). 19. „Przez siedem mórz, do siedmiu wzgórz": „Lwów w żelaznej wodzie kąpany". 19.30 Audycja dla Polaków za granicą. 20. „Muzyka ludowa opowiada"—audycja muzyczna. 20.25 Audycja dla wsi: „Niebezpieczeństwo czyha na każdym kroku" — dialog. 20.40 Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny itd. 21. „Miłostki ułańskie" — romantyczny wodewil, tekst i muzyka C. Godebskiego. 22. Muzyka taneczna. 23. Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.05 Informacje w języku niemieckim. 23.13 Informacje w języku angielskim. 23.20 Muzyka taneczna.

WARSZAWA II: 13. Muzyka lekka z płyt. 13.15 Koncert rozrywkowy w wyk. Ork. Rozgl. Poznańskiej 14. Parę informacyj. Program. 14.15 Muzyka francuska z płyt. 15. Koncert solistów: I. Gadejska (śpiew) i M. Błaszczyński (fortepian). 15.30 Muzyka obiadowa z płyt. 16.30 Utwory Moszkowskiego—koncert popularny z płyt. 17.05 Życie kulturalne stolicy. 17.15 Muzyka kameralna z płyt. 21.05 Fryderyk Chopin, Etiudy op. 25 (płyty). 21.35 Symfonia L. Beethovena z płyt. 22.15 G. Puccini: „Cyganeria", opera w 4 aktach.

Wiadomości z całej Polski

STRĄCILI JUHASA Z ZAWRATU W CZASIE BÓJKI.

Na Zawracie doszło do bójki między juhasami z Hali Gąsienicowej a juhasem z Doliny 5-ciu Stawów, Andrzejem Szuszką, którzy na przełęczy na Zawracie trudnią się sprzedażą mleka.

W czasie bójki Andrzej Szyszka został strącony w przełęcz, na skutek czego doznał szeregu obrażeń. Szyszkę przewieziono na kurację do szpitala zakopiańskiego.

ZASTRZELIŁ NARZECZONĄ I POPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWO.

Tragiczny wypadek zdarzył się w mieszkaniu Jana Rudnika w Białej Wielkiej, pow. włoszczowskiego. W nocy, po krótkiej sprzeczce, mieszkaniec tej wsi, Aleksander Dolorum, strzelił z pistoletu do swej narzeczonej, 18-l. Heleny Rudnik, raniąc ją w głowę, po czym wystrzałem w usta pozbawił się życia. Rudnikównę w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala w Częstochowie.

ŚMIERTELNE ZRANIENIA.

We wsi Nowodwór w pow. lubartowskim wynikła bójka pomiędzy Tadeuszem Szandałą a Bolesławem Prazmą. Matka Szandały, Marianna, chcąc nie dopuścić do wypadku, usiłowała powaśnionych pogodzić. W pewnej chwili Szandała wyjął rewolwer i począł strzelać. Jedna z kul ugodziła przypadkowo Szandałową. Kobieta zmarła po przewiezieniu do szpitala.

TAKSÓWKA W PŁOMIENIACH.

Na Alei Piłsudskiego w Kaliszu nastąpił wybuch w zbiorniku taksówki, która w jednej chwili stanęła w płomieniach. Szoferowi udało się wyskoczyć z płonącego auta. Taksówka uległa zniszczeniu.

RZUCIŁ SIĘ POD POCIĄG.

Na stacji kolejowej w Ząbkach rzucił się pod pociąg Leon Herbst z Warszawy i poniósł śmierć. Samobójca pozostawił list, w którym prosi władze o zaopiekowanie się jego żoną i dziećmi.

RABUNEK.

5-u nieznanych rabusiów dokonało włamania do mieszkania Katarzyny Ruchały, zam. w Korzennej, pow. nowosądeckiego. Po sterroryzowaniu domowników bandyci zrabowali ukryte w skrzyni 10.600 zł. oraz cenniejsze przedmioty, po czym zbiegli. Policja wszczęła pościg za złodziejami.

KRADZIEŻ LUKSUSOWEGO SAMOCHODU.

Zatrudniony w garażach w charakterze robotnika w Juracie, Albert Kreft z Orłowa Morskiego, wybrał sobie najpiękniejszy wóz z pośród stojących w garażu, pozostawiony przez szofera Józefa Kamińskiego z Katowic i zbiegł na nim w nieznanym kierunku. Wóz przedstawiał wartość 20.000 zł. Policja skradziony samochód znalazła w Gdyni. Kreft zdołał zbiec.

Makabryczny postępek

Ułożył pobitą żonę na łóżku, podpalił dom i powiesił się

Niezwykły wypadek samobójstwa wydarzył się w Siemiechowie pod Tarnowem.

W gromadzie tej między małżonkami: 44-l. Alojzym Jakubowskim i starszą od niego, Julią, dochodziło do kłótni na tle hulaszczego życia małżonka. Onegdajszej nocy Jakubowski pobił żonę. Jakubowska podczas bicia nie dawała znaku życia i wszystkie razy przyjmowała w zupełnym bezruchu. Bestialski mąż, sądząc, że zabił żonę, ułożył ją na łóżku, poczem podpalił słomę. Gdy płomienie ogarnęły łóżko, zamknął drzwi do pokoju i w kuchni się powiesił.

Poparzona kobieta, po wyjściu męża, zerwała się z łóżka i uciekła na pole.

Dom spłonął doszczętnie wraz z samobójcą.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

NOWOŚCI

ROSJA SOWIECKA POD ZNAKIEM UROCZYSTOŚCI SPORTOWYCH

Według wiadomości z Moskwy, cała Rosja sowiecka pozostaje pod znakiem nadzwyczaj uroczyście obchodzonego dnia sportowca sowieckiego. We wszystkich miastach i większych miasteczkach Rosji sowieckiej były zorganizowane specjalne rewie sportowców, którzy defilowali przed lokalnymi władzami państwowo-partyjnymi.

Największe uroczystości odbyły się w stolicy Rosji sowieckiej, w Moskwie. Punktualnie o godz. 12 według czasu moskiewskiego, zjawił się na trybunach mauzoleum Lenina, Stalin, w otoczeniu członków Politbiura. Stalinowi, jak zawsze, zgotowano entuzjastyczne i długotrwałe owacje. W szczelnie wypełnionych trybunach, przeznaczonych dla korpusu dyplomatycznego, byli również obecni ambasadorowie Seeds i Naggiar oraz naczelnik Strang.

Rozpoczęta po przybyciu Stalina defilada sportowców, trwała przeszło dwie godziny. Powszechną uwagę zwracał oddział zmilitaryzowanych dzieci. Poza tym rzucały się w oczy również delegacje poszczególnych republik związkowych, jak: Gruzji, Armenii, Ukrainy itd. Delegacje te oprócz hołdowniczych transparentów pod adresem „wielkiego, genialnego towarzysza Stalina", niosły tranparenty z napisami, skierowanymi przeciwko tym lub innym państwom i przypominającymi czasy wojny domowej. Tak np. na transparentach delegacji ukraińskiej, oprócz licznych haseł antyniemieckich, nie brak było również i pewnych zwrotów antypolskich i antyburżuazyjnych.

W ogóle defilada na Placu Czerwonym nosiła nadzwyczaj bojowy, a jednocześnie wybitnie wiernopoddańczy wobec Stalina charakter.

2000 ZŁ. NA FON Z REWII ASÓW

Zarząd Oddziału warszawskiego Zw. Dziennikarzy podaje do wiadomości, że czysty dochód z Wielkiej Rewii Asów Sportu wyniósł ponad 2000 zł. Suma ostateczna będzie ogłoszona na podstawie pokwitowania Okręgowego Urzędu W. F. i P. W.

LEKKOATLETYKA

EDWARD TROJANOWSKI ZDYSKWALIFIKOWANY NA 6 MIESIĘCY

Zarząd P. Z. L. A. zdyskwalifikował na 6 miesięcy Edwarda Trojanowskiego za artykuł prasowy, krytykujący działalność władz lekkoatletycznych.

KOLARSTWO

PIRENEJSKIE ETAPY „TOUR DE FRANCE" OBFITOWAŁY W LICZNE WYPADKI

8-my etap Tour de France prowadził przez góry pirenejskie. Etap Bordeaux — Pau podzielony był na dwa odcinki, przyczym pierwszy odcinek na czas wymagał od zawodników ogromnego wysiłku. Wyścig na ciężkiej trasie obfitował w liczne wypadki. Najgroźniejszy wypadek wydarzył się na pierwszych kilometrach. Kilku bardzo wybitnych kolarzy: Mersch, kilkakrotny zwycięzca Tour de France, Belg Maes oraz Maye zderzyli się ze sobą. Na skutek wypadku wszyscy trzej odnieśli obrażenia, przyczym Mersch został nawet przewieziony do szpitala. Inny zawodnik Lowie musiał się na skutek wypadku wycofać z wyścigu. Zanotowano ponadto szereg mniej poważnych wypadków.

W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce zajmuje w dalszym ciągu Vietto. Wyścig na odcinku na czas w Pirenejach wygrał Szwajcar Litschi.

WIOŚLARSTWO

PRZED MIĘDZYNARODOWYMI REGATAMI WIOŚLARSKIMI W BYDGOSZCZY

W nadchodzącą sobotę i niedzielę odbędą się na torze regatowym w Brdyujściu pod Bydgoszczą międzynarodowe regaty wioślarskie, kulminacyjnym punktem których będzie bieg czwórek o puchar Bałtyku, bieg jedynek miast nadbałtyckich oraz bieg ósemek o mistrzostwo Bydgoszczy.

Ogółem zgłoszenia nadesłało 21 klubów, które wystawią 77 osad z 340 wioślarzami. Z zagranicy zobaczymy osady duńskiego Tow. Wioślarskiego (czwórki) i Lejgavaer Ruder Club.

Kącik radiowy

KONCERT POŚWIĘCONY GRIEGOWI

Kierunek narodowy, który w drugiej połowie XIX stulecia zapanował w muzyce europejskiej, ogarnął również kraje skandynawskie. W Norwegii głównym i znakomitym jego reprezentantem był Edward Grieg. Świadomie i celowo wkroczył on na drogę unarodowienia muzyki, opierając swe koncepcje na charakterystycznych rytmach ludowych tańców i melodyj norweskich, łączących smętek i melancholię z serdecznym, nieraz nieco cierpkim humorem. Do elementów tych przyłączyła się w twórczości Griega ciekawa, niecodzienna harmonika, świetnie odpowiadająca nastrojowi krajobrazu norweskiego i atmosferze ludowych tańców i pieśni. Mimo tej odrębności, utwory Griega przeszły do repertuaru koncertowego wszystkich krajów i stały się wspólną duchową własnością całego muzycznego świata. Tak np. muzyka do dramatu Ibsena „Peer Gynt", tak typowo norweska pod każdym względem cieszy się wszędzie niezwykłą popularnością.

Twórczości tego nieprzeciętnej miary mistrza poświęcony będzie dziś koncert zorganizowany przez rozgłośnie w Oslo i stamtąd o godz. 22-ej transmitowany przez wszystkie polskie rozgłośnie. Polscy radiosłuchacze usłyszą Sonatę na skrzypce i fortepian g-dur op. 13 sześć pieśni oraz fortepianową balladę g-moll op. 24 w wykonaniu artystów norweskich: Johana Simonsena, Ivara Johnsena, Fridjot Becker-Grondahla i Teodora Andersena.

KRONIKA KRAKOWSKA

Na 3 dni
Z TUR-em nad BAŁTYK do GDYNI

Pociąg popularny wyjedzie z Krakowa w sobotę 12 sierpnia, po wróci do Krakowa w środę 16-go sierpnia wczesnym rankiem.

Ogólny koszt wycieczki zł. 23.30.

Cena ta obejmuje: przejazd w obie strony, noclegi w Gdyni, przejazd statkiem do Jastarni, przejazd motorówką po porcie, — zwiedzanie portu.

Zgłoszenia przyjmuje TUR, ul. Sławkowska 12 od godz. 18—20. Przy zgłoszeniu obowiązuje wykupno karty uczestnictwa w cenie 70 groszy. Zgłaszać się należy jak najszybciej!

Pociągi popularne do Kalwarii i Katowic

1) Liga Popierania Turystyki— Delegatura w Krakowie—organizuje 23 bm. wycieczkę pociągiem popularnym z Krakowa do Kalwarii Lanckorony na „Targi Kalwaryjskie" za 2.10 od osoby tam i z powrotem.

Odjazd z Krakowa 23 bm. (niedziela) o godz. 6.50, przyjazd do Karwarii L. o g. 7.56, odjazd z Kalwarii L. o g. 20.12, przyjazd do Krakowa o g. 21.27.

W programie zwiedzanie Targów Kalwaryjskich za osobną opłatą, 2) wycieczki indywidualne w okolice Kalwarii.

Karty kontrolne (bilety kolejowe) sprzedają i udzielają informacji: PBP „Orbis", Rynek Główny i Plac Kolejowy, T-wo „Wagons-Lits-Cook" oraz kasa osobowa (zagraniczna) na dworcu kolejowym w Krakowie do dnia 22 b. m. godz. 18-tej.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo odwołania pociągu w razie niedostatecznej ilości zgłoszeń.

2) Liga Popierania Turystyki— Delegatura w Krakowie, organizuje 23 bm. wycieczkę pociągiem popularnym z Krakowa do Katowic pod hasłem „Zwiedzamy miasto".

Odjazd z Krakowa 23 bm. (niedziela) o godz. 8.30, przyjazd do Katowic o godz. 10.27, odjazd z Katowic o g. 20.20, przyjazd do Krakowa o g. 22.29.

Opłata za przejazd tam i z powrotem, wraz z kuponem, upoważniającym do bezpłatnego zwiedzenia miasta, wynosi 3 zł.

W programie: Zwiedzanie miasta.

Karty kontrolne (bilety kolejowe) sprzedają: PBP „Orbis", Rynek Główny i Plac Kolejowy, Two „Wagons-Lits-Cook", oraz kasa osobowa (zagraniczna) na dworcu głównym w Krakowie do dnia 22 b. m. godz. 15-tej.

Dyrekcja kolejowa zastrzega sobie prawo odwołania pociągu w razie niedostatecznej ilości zgłoszeń.

Historie dnia

KRADZIEŻE

Jan Kuśnierz, lat 20, tokarz, bez stałego miejsca zamieszkania, Kazimierz Tadeusz Piątkowski, lat 19, zam. przy ul. Miedzianej 67 i Zygmunt Socha, lat 17, robotnik, zam. przy ul. Miedzianej 23, zostali zatrzymani za kradzież motoru i narzędzi ślusarskich, wartości 280 zł. na szkodę Mieczysława Rozmaryna, zam. przy ul. Starowiślnej 81. Część narzędzi odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

Franciszek Musiał, lat 27, robotnik, zam. w Woli Duchackiej, został zatrzymany za kradzież roweru, wartości 100 zł., który pozostawiony był chwilowo na ulicy Kościuszki, na szkodę nie ustalonego na razie właściciela.

Baczność Zakopane

W niedzielę, dnia 23.VII 1939 r., o godz. 11-ej przed południem, odbędzie się w sali teatralnej Morskiego Oka odczyt p. t. **„Sytuacja międzynarodowa"**. Odczyt wygłosi prezes Zarządu Głównego T. U. R. tow. K. Czapiński.

Wstęp na odczyt: 99 gr., 49 gr., 30 gr.

Stawcie się licznie.

Piorun uderzył w anten

Podczas burzy uderzył piorun w antenę radiową na domach przy ul Barskiej 48, 50 i 52, wskutek czego uszkodził aparaty radiowe i popalił stopki. W mieszkaniu Jana Kozy przy ul. Barskiej 52 spowodował mały pożar od aparatu radiowego, który sami mieszkańcy ugasili. Wypadku z ludźmi nie było.

Najechanie

Benno Schreiber, lat 20, szofer, zam. przy ul. Paulińskiej 20, najechał samochodem ciężarowym na ulicy Dolnych Młynów na dorożkę konną, powożoną przez Józefa Pracucha, zam. w Prądniku Czerwonym przy ul. Dobrego Pasterza U dorożki zostały uszkodzone karoseria i wachlarze, na łączną sumę około 500 zł. Wypadku w ludziach nie było.

Echa afery w Tow. Zaliczkowym

Rozegrał się epilog głośnej w swoim czasie afery w chrzanowskim Towarzystwie Zaliczkowym, gdzie zdefraudowano około 750 tys. zł.

Jak wiadomo, główny oskarżony w tej sprawie, dyr. Grzelewski, skazany na 6 lat więzienia, tym czasem zmarł.

Oskarżeni: Augustyn Dziuba, skazany na 6 lat, Ludwik Kosowski skazany na 5 lat, Edward Florczyk — na pół roku i Aleksander Pawela—również na pół roku więzienia, odwołali się do Sądu Najwyższego, który zatwierdził powyższe kary, z wyjątkiem Paweli, którego sprawę skierował z powrotem do Sądu Apelacyjnego w Krakowie.

Natomiast kasjerka Genowefa Ślusarczakowa, skazana na 3 lata więzienia, nie wniosła kasacji i karę już odcierpiała, opuszczając więzienie w maju b. r.

Ostatnio odbyła się rozprawa apelacyjna Paweli. Trybunał pod przewodnictwem s. dr. Podobińskiego, po zbadaniu akt i wywodów prok. dr. Bieńkowskiego i obrońcy, całkowicie Pawelę uniewinnił.

Tak więc, po długich kolejach procesu, b. urzędnik buchalterii w Towarzystwie Zaliczkowym, doczekał się rehabilitacji .

Zlikwidowanie szajki złodziejów kolejowych

Od października 1938 r. do kwietnia 1939 r. zorganizowana szajka włamywaczy kolejowych dokonała kilku śmiałych i zuchwałych włamań do wagonów kolejowych na stacji kolejowej w Krakowie-Płaszowie, przez przecinanie i urywanie kłódek i plomb, z których kradła wyłącznie przedmioty wartościowe, jak rowery, skóry, obuwie, garderobę itp., wyrządzając przez to szkodę na około 9.000 zł. Skarbowi Państwa.

Policja śledcza krakowska po długich obserwacjach przeprowadzonych na terenie Płaszowa, stacji kolejowej w Krakowie-Płaszowie, oraz przyległych gminach Prokocima i Woli Duchackiej ustaliła, że istotnie na terenie Woli Duchackiej przy ulicy Gminnej nr. 26 zorganizował szajkę włamywaczy kolejowych znany i niebezpieczny włamywacz Stanisław Pawlikowski (lat 28), w której stał na czele, a w skład jej wchodził jego młodszy brat Józef Pawlikowski (lat 22), Rudolf Świderski (lat 28), robotnik bez określonego zajęcia i stałego miejsca zamieszkania, pochodzący z Łodzi, ukrywający się u Pawlikowskiego — wszyscy karani ostatnio za kradzież rozbójniczą, dokonaną w r. 1936 w Niepołomicach, oraz 16-letni Zdzisław Bobel, syn Bobla Antoniego, zwanego „królem włamywaczy kasowych".

Szajka skradzione przedmioty ukrywała w mieszkaniach, a to: Pawlikowscy i Świderski w mieszkaniach Klemensa, Marii i Anieli Pawlikowskich, zaś Zdzisław Bobel — w mieszkaniu swej matki Anny Bobel i swej siostry Marii Jedynak, zamieszkałych w Krakowie przy ul. Gipsowej 5. Ukrywaniem i pozbawianiem skradzionych przedmiotów trudnili się wyłącznie Klemens, Maria i Aniela Pawlikowscy, oraz Anna Bobel i Maria Jedynak, którzy tylko z tego czerpali środki na swoje utrzymanie i na wyprawianie libacji.

U wymienionych zdołano jeszcze odebrać większą ilość różnych przedmiotów w postaci pierzyn, poduszek, garderoby męskiej, bielizny pościelowej, obuwia, rowerów, garnków, nakrycia stołowego itp. wartości kilku tysięcy złotych, pochodzących wyłącznie z kradzieży kolejowych.

Włamywacze grasowali przeważnie nocą. Posługiwali się specjalnymi narzędziami do przecinania, urywania kłódek i plomb, oraz zaopatrzeni byli w specjalne lampki elektryczne, które służyły im do podawania sobie umawianych znaków w czasie dokonywania kradzieży i przenoszenia skradzionych przedmiotów do melin. Zatrzymaną szajkę przekazano władzom sądowym.

Zaznaczyć należy, że jest to już druga szajka włamywaczy kolejowych, grasująca na stacji kolejowej w Krakowie-Płaszowie, która została zlikwidowana w ostatnim czasie.

Wypadek cyklisty

Stanisław Juraszewski, lat 26, robotnik, zam. w Bęckowicach, pow. Olkusz, jadąc na rowerze ul. Długą, z powodu pęknięcia widełek u roweru upadł na jezdni głową i stracił przytomność. Wezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło Juraszewskiego na stację Pogotowia, skąd po udzieleniu mu pomocy lekarskiej pozostawiono go opiece domowej.

Komunikat

„Obywatelski Komitet Dni Morza" w Krakowie podaje do wiadomości, że przychód ze zbiórki do puszek na FOM, przeprowadzonej w dniach 29 czerwca i 2 lipca, wynosi ogółem 2.636,59 zł.

Cały przychód ze zbiórek przekazany zostaje na FOM.

Z miasta

RUCH LUDNOŚCI W MAJU 1939.

W ciągu maja b. r. zawarto w Krakowie *małżeństw* 167 (w kwietniu 271), w tym chrześcijańskich 92 (238). *Urodziło się* żywych dzieci 236 (268), nieślubnych 42 (41), w czym z małżeństw żydowskich rytualnych 15 (11). Wśród żywo urodzonych było chłopców 119 (136).

W tym samym okresie czasu *zmarło* osób 218 (231). Liczba zmarłych w szpitalach wynosiła osób 96 (90). Z przyczyn śmierci najwięcej przypada na gruźlicę 32 i na choroby serca 23. Wśród zmarłych było chrześcijan 171 (177).

Aresztowanie urzędniczki pod zarzutem przywłaszczenia

Policja krakowska aresztowała 25-letnią Lidię Allwaj, urzędniczkę prywatną, zam. przy ul. Limanowskiego nr. 20, pod zarzutem przywłaszczenia 1000 zł. na szkodę swego pracodawcy Samuela Weissa, właściciela składu futer przy ul. św. Gertrudy 26.

Ponadto pozostaje ona pod zarzutem fałszywego doniesienia policji o rzekomej kradzieży 1000 zł. Pod zarzutem współudziału w tej sprawie zatrzymany został Szymon Steinhauser (lat 35), cukiernik, zamieszkały przy ul. Tureckiej 1.

Repertuar

DZIŚ PREMIERA
„SZKARŁATNYCH RÓŻ".

Dziś ukaże się po raz pierwszy na scenie Teatru im. J. Słowackiego komedia Aldona de Benedetti'ego „Szkarłatne róże". Komedia ta, obrazująca zabawne perypetie młodego małżonka, który ufny w swój „niezawodny system" zdobywania kobiet, zostaje srodze ukarany przy pomocy tegoż właśnie „systemu", obfituje w szereg bardzo zabawnych scen, doskonałych dowcipów, przy tym niepozbawiona jest szczerego sentymentu. W głównej roli kobiecej wystąpi po raz pierwszy nowo zaangażowana artystka sceny poznańskiej. Jadwiga Baronówna. Reżyserię mądrze odtworzą: K. Fabisiak i Z. Mrożewski. Sztukę, przetłumaczoną przez Wł. Krzemińskiego, przygotował scenicznie reż. J. Karbowski. Oprawa dekoracyjna K. Gajewskiego. „Szkarłatne róże" powtórzone będą jutro.

Piątek 21.VII: „Szkarłatne róże".

Sobota 22.VII: „Szkarłatne róże".

Kina

KINO DOMU ŻOŁNIERZA (od 21 do 24 bm. włącznie): „Hotel w Tyrolu".

PROMIEŃ: „Żona - lalka".

ŚWIT: 1) „Obcym wstęp wzbroniony". 2) „Panika w hotelu".

WANDA: „Dni szczęścia".

Radio krakowskie

PIĄTEK, 21 lipca.

6.56 Pieśń poranna. 13.00 Płyta za płytą. 13.40 Program. 13.50 Płyta za płytą... 17.00 Miniatury kwartetowe w wykonaniu Kwartetu Smyczkowego Rozgłośni Krakowskiej. 17.30 Z twórczości Liszta (płyty). 17.50 Pogadanka: „Proces trawienia". 20.25 Dokąd jechać w święto? 20.30 Z bliska i bliżej. 20.35 Lokalne wiadomości sportowe.

SOBOTA, 22 lipca.

6.56 Pieśń poranna. 13. Płyta za płytą. 13.40 Program, wiadomości bieżące. 13.50 Płyta za płytą. 17. Arie i pieśni polskie. 17.30 Muzyka z płyt. 20.25 Pogadanka aktualna. 20.35 Lokalne wiadomości sportowe.

O prawo do pracy dla aplikantów

Jak słychać, spodziewane jest wszczęcie starań w sprawie u...nia praw do zawodowej pracy w charakterze adwokata tym aplikantom, którzy są po egzaminach i wskutek rygorystycznych przepisów tracą całkowicie dorobek wielu lat studiów i pracy.

Podobno sprawa ta będzie w najbliższym czasie dokładniej sprecyzowana.

Z urzędu wojewódzkiego

Dotychczasowy naczelnik wydziału społeczno - politycznego w Stanisławowie, p. Kazimierz Sambor, objął takie samo stanowisko w urzędzie wojewódzkim w Krakowie.

Dotychczasowy naczelnik wydziału społeczno - politycznego w województwie krakowskim, p. Zygmunt Muchniewski ma objąć takie samo stanowisko w urzędzie wojewódzkim w Stanisławowie.

Radio śląskie

PIĄTEK, 21 lipca

5.00 Pieśń poranna. 5.03 „Dzień dobry!" — montaż płytowy. 6.30 Program. 13.45 Wiadomości bieżące. 13.50 Muzyka obiadowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Katowickiej. W przerwie o godz. 14.15 „Dlaczego cięte kwiaty tak szybko więdną". 17.00 Poradnik sportowy. 17.30 Koncert popularny w wykonaniu orkiestry wojskowej. 20.00 Informacje w języku słowackim. 20.05 Informacje w języku czeskim. 20.15 Informacje w języku niemieckim. 20.25 „Program polityki zbożowej" — pogadanka rolnicza. 20.35 Wiadomości sportowe. 23.05 Zakończenie programu i hymn.

SOBOTA, 22 lipca.

5. Pieśń poranna. 5.03 „Dzień dobry" — pogodny montaż płytowy. 6.30 Program. 13.45 Wiadomości bieżące. 13.50 Muzyka obiadowa. 17. Muzyka do tańca (z W-wy). 20 Informacje w jęz. słowackim. 20.05 Inform. w jęz. czeskim. 20.15 Informacje w jęz. niemieckim. 20.25 Pogadanka aktualna. 20.35 Wiadomości sportowe.

Sprostowanie

Na mocy obowiązującego ustawodawstwa Ubezpieczalnia Społeczna w Bielsku prosi o umieszczenie sprostowania notatki Szanownego Wydawnictwa z dnia 26.V.1939 roku Nr. 146 p. t.: „Pomoc Ubezpieczalni Społecznej w Bielsku":

„Nieprawdą jest, jakoby lekarze Ubezpieczalni Społecznej w Bielsku uznawali za zdolnych do pracy ludzi chorych, natomiast prawdą jest, że lekarze Ubezpieczalni Społecznej w Bielsku uznają za zdolnych do pracy ludzi, zgodnie ze swym mieniem i wiedzą lekarską.

Nieprawdą jest jakoby p. J. ...lezniok z Dziedzic, chory na ... lat 65, uznany został za zdolnego do pracy w dniu 22.III.1939 r., ...miast prawdą jest, że otrzymał przydział do szpitala w ... w dniu 11.III 1939 r., a w 4.IV 39 r. opuścił szpital własnowolnie bez zgody Ubezpieczalni, po czem 9.V 1939 r. zmarł.

* *

Ubezpieczalnia Społeczna w ...sku oświadcza, że nietylko nie ... w jej tendencji przy udzielaniu świadczeń jakiekolwiek krzywdzenie ubezpieczonych, lecz przeciwnie traktuje te sprawy, zgodnie z tradycją swej działalności, raczej ...ralnie. Dowodem tego jest przekroczenie preliminarza budżetowego ... zasiłki, zatwierdzonego na ro... przez Władze Nadzorcze, w ...szych 5-ciu miesiącach b. ... 45.698.97 zł., co usprawiedliwić ... uzasadniać będzie musiała przed ... tymi władzami.

Dyrektor:
Jan Wadoń

Czytajcie prasę socjalistyczną

Ze Śląska

Hitlerowcy prowokują

W środę nad ranem jacyś hitlerowcy zasmarowali smołą gabloty przed kinami „Stylowym" i „Casinem", w których wyświetla się antyniemiecki film p. t. „Zeznanie szpiega".

Jak z tego widać, hitlerowców katowickich boli bardzo treść filmu, z którego jasno wynika, do jakiego stopnia posuwa się perfidna robota hitlerowskich Niemiec.

Starzec pod kołami autobusu

Na ulicy Piłsudskiego w Brzezinach Śl. najechana została przez autobus Śl. Linii Autob. 76-letnia Paulina Pytlakowa z Brzezin. Na szczęście doznała ona tylko lekkich obrażeń.

Jak wykazały wstępne dochodzenia winę ponosi sama staruszka, gdyż nie zwracała uwagi na dawane przez kierowcę sygnały ostrzegawcze.

Na tle kłótni małżeńskiej

W policji chorzowskiej zgłosił się Maksymilian Zientek z Chorzowa — Batory i złożył doniesienie na swą 33-letnią żonę Annę, która we wtorek wieczorem oblała go kwasem solnym. Jak wykazało badanie lekarskie, poparzenie lewego oka uważać należy jako poważne.

Powiadomiona o tym policja wszczęła natychmiast dochodzenie. Okazało się, że Zientek przyszedł do domu pijany w towarzystwie jakiejś kobiety. Na uczynione mu przez żonę wymówki rzucił się na nią i chciał ją pobić. Wówczas Zientkowa w obronie własnej chwyciła butelkę z kwasem solnym i wylała go w twarz męża. Przesłuchana Zientkowa oświadczyła jeszcze, że mąż już od dłuższego czasu wygrażał jej się zabiciem.

Spadła z wozu

Na szosie w Świerklańcu wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, któremu uległa 30-letnia Agnieszka Meinertowa z Piekar Śl.

Jechała ona na platformie, powożonej przez Rudolfa Sobalę z Łagiewnik. W pewnej chwili Meinerowa zeskoczyła w biegu z platformy, a uczyniła to tak niezdarnie, że upadła, łamiąc sobie obojczyk. Przewieziono ją pogotowiem ratunkowym do szpitala w Piekarach Śl.

Ukarany złodziej

Sąd Grodzki w Katowicach skazał na 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem Wiktora Szczygieła z Wełnowca, który skradł walizkę Stanisławowi Nowakowi, również z Wełnowca.

Nowak w dniu 27 grudnia 1937 roku wracał do domu przez plac Miarki w Wełnowcu i nagle zasłabł. Usiadł więc na ławce, z czego skorzystał Szczygieł, skradł walizkę i zbiegł. Dopiero obecnie go ujęto i postawiono w stan oskarżenia.

Tłumaczył na rozprawie, że przypuszczał, iż... Nowak jest Żydem i dlatego chciał mu sprawić niespodziankę(?) Ta niespodzianka kosztuje go niestety 8 miesięcy więzienia, a ponieważ nie był dotąd karany, sąd zawiesił mu wykonanie kary.

Chciał się wzbogacić

Na gorącym uczynku usiłowane go podjęcia gotówki z książeczki oszczędnościowej P. K. O. na podstawie sfałszowanej legitymacji przytrzymano we wtorek Wilhelma Pohla z Katowic.

Badania wykazały jeszcze, że książeczka jest sfałszowana i że Pohl już dwa razy w ten sposób podjął nieprawnie pieniądze.

Pohla osadzono w areszcie.

Redaktor MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo - Wydawniczej „Robotnik", War szawa, Warecka 7.